Nr. 103. Kraków, Niedziela 3 Maja 1896. Rocznik XV.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	16 zł w. a.	8 zł. w. a.	4 zł. w. a.	1 zł. 35 ct
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 70 „
W Państwie Niemieckiem	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 35 „

Pojedynczy numer kosztuje 8 ct., z przesyłką pocztową 10 ct.: — we Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ul. Kilińskiego 2 i Plona. ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 8 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niepieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Telefon Nr. 41.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku — Biuro (R. Herz) Plac Maryacki, 9. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, Plac Maryacki, 2. — Handel St. Karlińskiego w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette. directeur, Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 15 ct. od wiersza — **Głosy publiczne** po 50 ct. od wiersza. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 ct. od 100 egzm dla miejscowych prenumerat. Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym.

Kraków, 2 maja.

Kiedy w pamiętnym dniu trzeciego maja Sejm czteroletni kładł pierwsze podwaliny równouprawnienia wszystkich warstw społecznych, zdawało się, że cały naród przebiegł nowy prąd ożywczy, który podniesie jego ducha, wzmocni nadwątlony organizm i stworzy zeń potęgę tak silną, że nie oprze się jej wróg, czyhający na resztę ziem i niepodległość wielkiej niegdyś Rzeczypospolitej. W społeczeństwie znalazły się jednak organizmy tak skostniałe, że prąd ten nie potrafił ich poruszyć, i jednostki tak zepsute, że umyślnie odtrąciły wpływ nowych idei. Zwycięstwo patryotyzmu nad przesądami kastowemi i egoizmem materyalnych interesów nie było zupełne. Garstka zaślepieńców i sprzedawczyków podniosła bunt przeciw woli narodu a reszty dokonał przebiegły wróg, i wielkie dzieło odrodzenia rozpadło się w ruiny wpierw, zanim je wykończono. Pozostała jednak myśl powołania ludu do wspólnej pracy. Podjął ją Kościuszko, a zrozumiały następne pokolenia, i odtąd w pracy nad odrodzeniem Ojczyzny liczono zawsze na lud i starano się go dla Niej pozyskać. Błądzono jednak czas długi, bo sądzono, że lud nie oświecony, przeszłości narodu nie znający, pojęciami i uczuciami nie sięgający poza wioskę rodzinną, można pozyskać obietnicą zniesienia pańszczyzny, nie popartą czynem. Dopiero smutne doświadczenia zwróciły nas na właściwą drogę, i odtąd praca nad oświatą ludu, nad pouczeniem go o przeszłości, nad zaszczepieniem w nim patryotyzmu i cnót obywatelskich stała się najważniejszem zadaniem narodowej pracy.

Dziś lud ten zrozumiał swoje prawa, poczuł swoją siłę, i łączy się, celem wspólnej obrony swoich interesów, staje się potęgą, z którą inne warstwy społeczeństwa i rządy liczyć się muszą. Ruch ludowy, który w kraju naszym potężnieje z dniem każdym, przestał być czynnikiem, który lekceważyć lub zgnieść można. Świadomy celów, rozszerza się on coraz bardziej, organizuje coraz silniej, wysuwa się na pierwszy plan życia publicznego i społecznego, i śmiało upomina się o to, aby siermiężny lud na równi z innemi warstwami społecznemi korzystał z praw i swobód obywatelskich, i tylko w takiej samej mierze, jak inne warstwy, ponosił ciężary publiczne.

Tego ruchu ani nam obawiać, ani krępować się nie godzi. Przyjął on, niestety, na razie formy walki kastowej, ale nie jego w tem wina. Nierówność praw, nie wynikająca wcale z nierówności wykształcenia, nierówność ciężarów, nie zastosowana wcale do sił ekonomicznych, podział na kurye wyborcze i niesprawiedliwe obdzielenie tych kuryj mandatami, presya i nadużycia wyborcze, a wreszcie, przyznajmy to, i agitacya, w niewłaściwe uderzająca struny: wszystko to sprawiło, że ten ruch przybrał kierunek walki jednej klasy przeciw drugiej, że ją zaostrzył i zaprawił goryczą. Jest to jednak tylko przejściowe stadyum, które ukończy się tem prędzej, im wcześniej usuniemy jego przyczyny.

Nie krępujmy go zatem, bo te bezskuteczne usiłowania podniecą tylko namiętności i wzmocnią przekonanie, że oprócz kilku agitatorów wszyscy są wrogami ludu skoro odmawiają mu prawa radzenia i starania się o własne dobro. Nie obawiać nam się tego ruchu, bo przestanie on zwracać się przeciw innym warstwom, skoro uświadomione włościaństwo równe z niemi posiądzie prawa i nie będzie większych od nich ponosić ciężarów. Wpływ apostołów nienawiści ustanie wówczas i zgoda społeczna powróci, jeżeli potrafimy sami z dobrej woli usunąć jątrzące dziś nierówności wpierw, zanim do tego nas zmusi konieczność. Dobry przykład już dany w sprawie zrównania ciężarów szkolnych. Pójdźmy na tej drodze dalej, a zgoda społeczna powróci i sprawa narodowa pozyska te siły, które chciano obudzić w dniu trzecim maja i które do czynów porwał na chwilę Kościuszko. Cokolwiek bowiem zarzucić można kierunkowi ruchu włościańskiego, brzmi w nim zawsze patryotyczna struna. Włościanin nasz czuje się Polakiem i jawnie wyznaje miłość Ojczyzny. Prędzej czy później zrozumie on także, że zgoda i miłość wzajemna wszystkich warstw narodu jest warunkiem, jest podstawą jego odrodzenia, że tylko razem, jedną złączeni myślą, możemy zdobyć najwyższy cel naszego życia — niepodległość, a z nią i powodzenie całego narodu i każdej jego warstwy.

Ta zgoda społeczna nie jest jednak obowiązkiem samych tylko włościan. I my o nią starać się powinniśmy. I my mamy obowiązek wyrozumiałości dla błędów i zboczeń, jakiej wymagamy od ludu dla siebie. I my powinniśmy iść z otwartemi do uścisku ramionami na spotkanie pionierów ludu, a nie żądajmy, aby oni do nas wyciągali ramiona, jak długo stoimy obojętni i zimni, a nawet niechętni. Nie zrażajmy się zbyt ostrem, niebacznie wypowiedzianem słowem i nierozdrażniajmy jeszcze ostrzejszemi i jeszcze niebaczniej rzuconemi słowami. Uznajmy raz przecie, że ani wyższą, ani starszą ale równą jesteśmy bracią, a jeżeli jesteśmy zasobniejsi w doświadczenie i wiadomości, to tem większy mamy obowiązek zachować miarę i przyczyniać się do zgodnego pożycia. Uznajmy prawa włościan, uszanujmy ich godność i spełnijmy ich słuszne życzenia, idźmy z nimi ręka w rękę, a ideały Trzeciego Maja spełnią się kiedyś w zupełności.

Korespondencya „Nowej Reformy“.

Poznań, 30 kwietnia.

(ç.) Kiedy nikt u nas w tym roku nie pomyślał o obchodzie rocznicy konstytucyi 3 maja, pomyślały o niej Polki poznańskie, zgromadzone w tutejszej Czytelni dla kobiet i postanowiły dzień ten obchodzić nabożeństwem i odczytem publicznym. Cześć im za to! Wobec nieustającego urągania pruskiej prasy szowinistycznej z konstytucyi majowej i posądzania jej patryotycznych twórców o jakobińskie zakusy, warto przy tej sposobności przypomnieć następujące słowa pochwalne z listu Fryderyka Wilhelma II, wystosowanego do reprezentantów naszego narodu z okazyi ogłoszenia konstytucyi:

„Idąc za najprzychylniejszą chęcią, którą zawsze (?) powodowałem się ku pomyślności (!) Rzeczypospolitej i ustaleniu jej nowej konstytucyi, za tą chęcią, mówię, jakowej nie przestałem dawać dowodów we wszystkich okolicznościach odemnie zależących, uwielbiam z poklaskiem krok wolny, który naród przedsięwziął i na który się zapatruję, jako prowadzący do zagwarantowania szczęścia narodowi polskiemu“.

O tych słowach króla pruskiego zupełnie dzisiaj pisarze szowinistyczni w Prusach zapomnieli. Za to tem chętniej powołują się na obłudne słowa patentu okupacyjnego tego samego króla, w którym tenże dla uzasadnienia zdrady, popełnionej wobec Polski, gani to samo, co przed dwoma laty tak wysoko podnosił. Jakżeż ci Prusacy z przed 100 laty kubek w kubek podobni są do dzisiejszych! Słowa *fides punica* trzeba będzie w nowszem dziejopisarstwie koniecznie odpowiednio zmienić.

W ostatnim liście wspomniałem o owacyach prasy polskiej i różnych instytucyj naukowych na cześć znakomitego tłómacza arcydzieł literatury polskiej, Henryka Nitschmanna, z okazyi 70 rocznicy urodzin. W czasach wszechwładztwa nienawiści rasowej w Niemczech, w czasach zaniku wszelkich etycznych pierwiastków w narodzie prusko-niemieckim, zasługują ci wyjątkowi mężowie, którzy w dziedzinie literatury pięknej usiłowali zbliżyć do siebie oba poważnione narody, na szczególną uwagę i szacunek z naszej strony i dlatego podaję krótki życiorys Henryka Nitschmanna, który w szeregu niemieckich tłómaczy utworów poezyi polskiej zajmuje obok Weissa, Kurtzmanna i Lipinera najprzedniejsze miejsce. Nitschmann urodził się w Elblągu, gdzie obecnie mieszka, ciesząc się ogólnym szacunkiem mieszkańców miasta i okolicy. Po odbyciu studyów gimnazyalnych w rodzinnem mieście, w którem ojciec jego zajmował stanowisko sędziego powiatowego, udał się na uniwersytet berliński, gdzie słuchał wykładów filozoficznych, historycznych i przyrodniczych. Nauczycielami jego byli tacy uczeni, jak słynny przyjaciel Cieszkowskiego Michelet, Ranke, Raumer, Lepsius, Dove, Magnus i Mitscherlich. Osiadłszy później w Wschodnich Prusach, wszedł w bliskie stosunki z ludem polskim, a obcowanie z nim zachęciło go do gruntownego poznania języka i literatury polskiej i tak się też w niej rozmiłował, że postanowił jej arcydzieła uprzystępnić swym rodakom.

Owocem tych pięknych usiłowań są dwie antologie poetów polskich, pierwsza pod tytułem „Parnas polski“, poprzedzona studyum historyczno-literackiem, w którem z entuzyazmem mówi o wysokiej cywilizacyjnej wartości utworów naszych wielkich poetów i przestrzega Niemców, aby literatury naszej nie lekceważyli, gdyż śmiało wytrzymuje ona próbę z niemiecką, — druga p. t. „*Iris*“, „*Dichterstimmen aus Polen*“. Najcenniejszem jednak dziełem jego jest „*Polnische Literaturgeschichte*“, której drugi nakład wyszedł w Lipsku u Friedricha w r. 1888, a która z pomiędzy innych tego rodzaju prac odznacza się tem, że autor przy każdym życiorysie polskiego poety podaje w znakomitem tłómaczeniu próbki jego utworów dla łatwiejszego ocenienia charakteru jego poezyi. Tłómaczenia jego są tak wyborne, że często nie ustępują oryginałowi. Tę samą zdolność posiadał zmarły niedawno w biedzie i nędzy zapoznany przez Niemców Ludwik Kurtzmann, którego tłómaczenie „W Szwajcaryi“ Słowackiego i „Pieśni o ziemi naszej“ Wincentego Pola jest w całem tego słowa znaczeniu genialne. Prócz powyżej wymienionych nader cennych dzieł ogłaszał Nitschmann corocznie w niemieckich pismach literackich i naukowych znakomite rozprawy i studya o współczesnych utworach literatury polskiej, jak się o tem przekonać można w rocznikach pism „*Magazin für die Litteratur des In- und Auslandes*“, „*Allgemeine Oesterreichische Litteraturztg*“, „*Moderne Dichtung*“, „*Gesellschaft*“, „*Allgemeine Kunstchronik*“, „*Deutsche Encyklopädie*“ i innych.

Jak Nitschmann umiał wniknąć w ducha polskich utworów poetycznych i przezwyciężyć wszelkie językowe trudności, niechaj na dowód posłuży następujące tłómaczenie pięknego wiersza Karola Brzozowskiego „Na zawsze“.

Auf ewig soll ich dir entsagen
Mein Vaterland! Wie werd ich's tragen!
Des Herzens Schlag, die feuchte Wange,
Der Pulse Klopfen sprechen bange:
Auf Nimmerwiedersehn!
Ihr Wälder scheint voll bittern Leides
Trotz eures reichen Frühlingskleides;
Warum, ihr Hügel und ihr Flüsse,
Warum schickt ihr mir Abschiedsgrüsse:
Auf Nimmerwiedersehn!.... i t. d.

Także na polu muzyki okazuje Nitschmann niezwykłe zdolności, a i w tej dziedzinie dał dowody wielkiego zamiłowania do melodyi polskiej, które stwierdził wydaniem 30 polsko-słowiańskich pieśni kościelnych.

To też zasłużone były owacye, które go z okazyi 70 rocznicy jego urodzenia spotkały ze strony polskiej. U Niemców nie popłaca w dzisiejszych czasach sympatya, okazywana Polakom choćby tylko w neutralnej dziedzinie literatury. Szersza „niemiecka opinia publiczna“ zajmowała się w tych dniach Nitschmannem tylko o tyle, o ile złośliwie mogła komentować objawy wdzięczności, okazanej mu z naszej strony. Nawet to naturalne uczucie wdzięczności poczytano nam za demonstracyę polityczną!

Budapeszt, 1 maja.

(?) Niktby nie uwierzył, że przy znakomitem połączeniu kolejowem pomiędzy Wiedniem a Budapesztem, do przebycia tej przestrzeni potrzeba mimo to dziewięć godzin. Uprzejmość dyrekcyi przedsiębiorstwa „*Os-Budvár*“ w połączeniu z uczynnością budapeszteńskiego Tow. dziennikarzy „*Otthon*“, dokazała tego, że zaproszeni na otwarcie wspomnianego przedsiębiorstwa i wystawy „*Millenium*“, reprezentanci prasy wiedeńskiej, prowincyonalnej i zagranicznej, tak długiego potrzebowali czasu do odbycia tej podróży.

Wczoraj o godzinie 9 tej rano wyjechaliśmy osobnym pociągiem, a o godzinie pół do 11-tej stanęliśmy w Preszburgu. Tu odbyło się przyjęcie przez dyrektora „*Os-Budvár*“, Ludwika Gierey'a i budapeszteńskich kolegów. Zwiedzanie osobliwości miasta i przejażdżka po Dunaju zajęła nam czas do śniadania, wyznaczonego na godzinę 12 w południe.

W hotelu „Palugay“ zastawiono sute śniadanie, do którego wasz korespondent z lekkim dreszczem zasiadł, gdy przeczytał długie *menu*. To nie lada obowiązek, pomyślałem, „przejadać“ się przez tyle punktów programu, nie mówiąc już zgoła o trunkach. — Nie obeszło się bez serdecznych toastów ze strony węgierskich kolegów, na które w imieniu prasy austryackiej odpowiedział w prześlicznej mowie, znany feletonista wiedeński Ferdynand Gross. Zajmujących gości mieliśmy przy stole. „Lekarz angielski“ — chętnie go miałem za profesora tańców, mały, blady osobnik, z rozczochraną czupryną i dwóch „prawdziwych“ fakirów indyjskich, dwóch przystojnych młodych Indyaninów, z zawojami na głowie, zasiadło z nami do stołu. Jeden z nich, którego w naszych oczach miano uśpić na dni ośm, bardzo poważną miał minę, i uroczyście podpisywał swoje nazwisko na biletach.

Nazwisko jego, mam wprawdzie zapisane, nie mogę go wam jednak dziś podać, gdyż opóźniłbym z pewnością wysyłkę listu na pocztę. Spoglądając na tego fakira, popijającego mleko i przygotowującego się do snu ośmiodniowego, chwilami, a zwłaszcza pod koniec śniadania, uczułem pewnego rodzaju zazdrość. Po śniadaniu nastąpiło uśpienie tego jegomościa. Proceder bardzo zajmujący, choć bardzo prosty. Włożono go do szklanej trumny, na gumowych poduszkach, ów „lekarz angielski“ kilka razy dotknął się ręką jego czoła i w kilka minut spał fakir snem, różniącym się od snu zwykłych śmiertelników ponoś tem, że staje się coraz silniejszym. — O godzinie pół do 3 wyjechaliśmy do Budapesztu, a z nami w trumnie, w wagonie towarowym, spał fakir.

O godzinie pół do 7 wieczorem zajechaliśmy wreszcie do Budapesztu, gdzie na dworcu oczekiwali nas koledzy węgierscy i odwieźli nas do hotelu.

Nie było czasu odetchnąć, bo natychmiast, wywieźli nas na wystawę „*Os-Budvár*“. Jest to dzieło architekty Marmorka, twórcy „*Venedig in Wien*“, lecz o wiele obszerniejsze i wspanialsze, przedstawiające Budę za panowania Turków. Trudno wchodzić w szczegóły tego oryginalnego dzieła. Dziś wspomnę na razie, że przedstawia się imponująco. Główną atrakcyą jest wielka mozsea, wybudowana według najznakomitszych wzorów — w której prawdziwi mahometanie odprawiali nabożeństwo. Trwało to dość długo, i było tak usypiającem, że cieszyłem się, gdy nas proszono na obiad, bo byłbym z pewnością zasnął gdzieś w kąciku świątyni.

Obiad. Znowu sażniste *menu*, toasty i serdeczna rozmowa. A co dalej? Opiszę w najbliższym liście.

Święto robotników.

Pierwszy maja obchodzi się obecnie, jako „święto robotników“, najgorliwiej w krajach austryackich. W Niemczech i we Francyi odbywają się tego dnia zgromadzenia robotnicze przeważnie tylko po południu, a wstrzymanie się od pracy przestało być regułą.

Wedle przesłanych nam przez naszych korespondentów i przez wiedeńskie *Biuro Korespondencyjne* wiadomości, był przebieg „święta robotników“ wogóle spokojny. Tylko w Wiedniu przyszło wczoraj po południu w Praterze do poważniejszego starcia z policyą. Rezolucye uchwalane tego dnia na zgromadzeniach robotniczych były równobrzmiące i domagały się ośmiogodzinnej pracy i powszechnego głosowania. Zgromadzenia i obrady odbyły się wszędzie spokojnie.

W Krakowie odbyło się wczoraj, jak już donieśliśmy, zgromadzenie robotników w ogro-

---

T. T. JEŻ.

ZA GWIAZDĄ PRZEWODNIĄ.

POWIEŚĆ

na tle powstania styczniowego.

55 (Ciąg dalszy.)

Argumenty te dostały się do umysłu krytycznego, luboć młodego. Weszły one do składu ogólnego, w którym Erazm porządkował wszystkie za i przeciw, mające mu następnie posłużyć do zsyntezowania wniosku ostatecznego. Czynił to, w odniesieniu do przyszłości, bezwiednie, bez intencyi, machinalnie niejako, co się bowiem teraźniejszości tyczy, miał już gotowy wniosek syntetyczny, jasno sformułowany. Wchodziły do niego dane, do gruntu przywiązane i krwią obficie oblane: odnoszące się do przeszłości walki orężne i świeżo wprowadzona idea demokratyczna. Z tych dwóch danych wywnioskował powołanie Polski, przedstawiające się mu w barwach świetnych, przeczuwając w danych onych materyał, przysposabiający zdaleka nieuniknioną walkę orężną.

Wakacye — już uniwersyteckie, a więc o półtora miesiąca dłuższe od gimnazyalnych — upłynęły mu na przysposabianiu się mozolnem do uniwersytetu. Dużo o tem myślał i często mówił.

Ojciec i matka — bardziej matka, aniżeli ojciec — niekoniecznie byli za tem, ażeby on nauki kontynuował. W oczach pana Baltazara, przejście syna obronną ręką przez gimnazyum znaczyło prawie to samo, co wyjście zdrowo i cało z lwiej jamy Daniela. Na cóż miał do drugiej lwiej jamy włazić? Pani Hełmska z innego wychodziła punktu widzenia. Nic tyle ją trwożyły paszczęki zwierząt drapieżnych, co fama, jaka się o uniwersytecie kijowskim rozchodziła po kraju od czasu, jak kuratorem okręgu naukowego zamianowany został generał-gubernator Bibikow. Z objęciem przezeń kuratoryi liczba wysyłanej na Kaukaz młodzieży znacznie się obniżyła, — ale za to podniosła się jej hulaszczość, jakby w mury uniwersyteckie wstąpił przygasły w kraju bałagulizm. Krążące wieści, przystrojone w dodatki, rozpasanie młodzieży przedstawiały w kolorach jaskrawych i w rozmiarach, przekraczających granice możliwości. Usuwając jednak właściwą powtarzaniu wieści przesadę, heroizm zbytków studenckich dochodził w istocie stopnia tak wysokiego, iżby nic podobnego nie cierpiano na uniwersytetach w krajach najswobodniejszych. Ze zdumieniem, w osłupieniu, zahukani rygorem policyjnym mosterdzieje i mosterdziejki po wsiach słuchali opowiadań o popisach spadkobierców swoich, poddanych w zasadzie rygorowi większemu, specyalnemu, spotęgowanemu formą mundurową. Słuchali — i pojąć nie mogli, co to znaczy — i gorszyli się. Gorszyła się pani Hełmska — śmiertelna ją przejmowała obawa na myśl, że jej Raż pociągnąć się dać może towarzystwu takiemu.

„Gdyby to był chłopak silny, zdrów, jak naprzykład Kazimierz Koperkiewicz, to jeszcze; ale on... taki wątły!... nie wytrzyma“...

Przywidywały się jej choroby różne: wycieńczenie, zepsucie krwi, schnięcie szpiku pacierzowego, suchoty galopujące i t. p.

Odradzał Erazmowi uniwersytet ojciec; odradzała matka.

— Nie jedź... — powiadał pan Baltazar. — Zajmij się gospodarstwem... Dam ci wioskę w dzierżawę: to ci nie przeszkodzi bawić się książkami, ponieważ w książkach się rozmiłowałeś, a usunie cię z pod bezpośredniego dozoru oczu moskiewskich... Moskala na wsi zdaleka usłyszysz... po dzwonku go poznasz; w mieście złodziejskiem zejdzie cię chodem i na gorącym przychwyci uczynku... Dowodem „Dziady“... Od tego czasu kilka razy przyjeżdżał sprawnik, stanowyj się często kręci, pomocnik stanowego mało, że nie co trzy dni przyjeżdża, lub przejeżdża: żaden ani się domyśla połowu, jakiby mógł zrobić... W mieściebyby się to nie udało...

— Nie jedź... — powiadała pani Hełmska. — Czy ci potrzeba więcej nauki?... Umiesz po francusku, umiesz po niemiecku i po łacinie: czy z ciebie tego nie dosyć?... Uczyć się dla chleba, Bogu dzięki, nie potrzebujesz, a masz obowiązki, których poza domem pełnić nie możesz: obowiązki względem samego siebie, względem sióstr i względem rodziców, których spokój zasługuje przecie na to, ażebyś go na uwagę wziął...

Obowiązki względem sióstr wskazywała mu matka w wydaniu ich za mąż.

— Do Ewuni już się kawalerowie zgłaszają; Anielka zaś... panna już... W dawniejszych czasach młodsze od niej panienki za mąż szły...

Osobiste jego obowiązki upatrywała matka w założeniu przezeń, wespół z odpowiednią życia towarzyszką, ogniska rodzinnego. Kiedy mu jednak po raz pierwszy: „Ożeń się!“ — rzekła, blado się uśmiechnął i odrzekł:

— To nie dla mnie...

— Toż czemu?... — zapytała.

— Gdzież takiemu jak ja ułomkowi człowieka o ożenieniu myśleć!...

Ogólny wszystkich pań i panienek protest był na te słowa odpowiedzią. Protest poparły dowody, oparte na przykładach ludzi garbatych, kulawych, ślepych, chorowitych, co się pożenili i doskonałymi, wzorowymi byli mężami.

— To być może... — odparł — ale to zawsze jest rzeczą i dla jednej i dla drugiej strony bardzo ryzykowną, przeciwko której zabezpieczyćbym się mógł w ten jeno sposób, gdybym pokochał i wzajemności był pewny...

— Czemuż tak czarno na świat patrzysz?...— zapytała panna Elżbieta.

— Dlatego, że nie przypuszczam, ażeby się znaleźć mogła taka panna, wdowa lub rozwódka, którąby się we mnie rozkochać mogła...

— Ja pierwsza!... — wykrzyknęła panna Aniela. — Ja, gdybym siostrą twoją nie była, rozkochałabym się w tobie na zabój!...

Mimo tak przekonywujące dowody, Erazm przekonać się nie dał i od zamiarów uniwersyteckich nie odstąpił.

Matka czyniła starania, celem wpłynięcia na niego nie słowami, ale faktami. Jeździła z nim, gdzie się znajdowały młodziutkie o jasnych warkoczach gołąbeczki, pączki w pierwszej rozkwitu dobie, słodkie jak cukierki i ponętne, jak dla Litwinów ogórki z miodem, spodziewając się, że nie tu, to tam zabaczy się i o Kijowie zapomni. Nie chodziło jej o ożenienie go natychmiast, luboćby nic przeciwko temu nie miała; ale o wybicie mu z głowy tej jaskini zepsucia, do której się darł. I on się baczył niby. Lubił panienki oglądać, szczebiotu ich słuchać, w ich towarzystwie czas spędzać, ale najbardziej smakował w towarzystwie, albo starej pani Koperkiewiczowej, albo nie starej, lecz i nie młodej, a do tego nie zbyt nadobnej panny Tekli Gałeckiej.

W towarzystwie pierwszej znajdował streszczenie, skondensowanie, zesencyowanie tej, doprowadzonej do czystości kryształowej, wiary, co wchodzi do składu powietrza, którem oddycha naród polski.

Towarzystwo drugiej dawało młodemu człowiekowi sposobność odczucia, jeżeli nie zrozumienia, funkcyi, jaką pełni kobieta w życiu narodów, w ich dążeniach, walkach, tryumfach, upadkach, w ich tajemnych aspiracyach i konwulsyjnych rzutach, w ich cierpieniach szczególnie. (C. d. n.)

dzie Tylki. W zgromadzeniu wzięło udział kilka tysięcy robotników i robotnic. Po południu odbyła się ochocza zabawa w Parku Krakowskim. Tańczono i śpiewano do późnej godziny. Większość robotników w Krakowie nie pracowała wczoraj. W warsztatach rządowych na kolei i w fabryce tytoniu pracowali robotnicy do zwykłej godziny i dopiero wieczór przybyli na zabawę do Parku Krakowskiego. Majstrowie i przedsiębiorcy prywatni zwalniali robotników w tym dniu od pracy, jeśli tego zażądali. Dzienniki miejscowe wyszły w zwykłej objętości.

We Lwowie odbyło się wczoraj bardzo liczne zgromadzenie robotników w hali muzycznej na placu wystawy krajowej. Jako referenci przemawiali: Kozakiewicz, Schiffler, ruski radykał Stolar, Danek i Hudec. Oprócz rezolucyi o powszechnem głosowaniu i ośmiogodzinnej pracy uchwalono na wniosek ostatniego z referentów następującą rezolucyę:

„Zgromadzenie ludowe w dniu 1 maja 1896 roku we Lwowie, uznając, iż więzy krępujące prasę, wraz z ograniczeniem prawa zgromadzania się i stowarzyszania się, są przeszkodą do wszelakiego postępu tak ekonomicznego jak i politycznego, że uniemożliwiają rozwój życia publicznego szczególnie wśród pracującego ludu, domaga się zmiany dotychczasowej ustawy prasowej w ogólności, a przedewszystkiem: 1) zniesienia stempla dziennikarskiego, 2) zniesienia postępowania objektywnego. 3) nieograniczonej wolności kolportażu“.

O obchodzie 1 maja w innych krajach i miastach przesyła nam *Biuro Koresp.* następujące telegramy:

Wiedeń, 2 maja. Wczoraj przed południem odbyło się w mieście i na przedmieściach 57 zgromadzeń robotniczych przy wielkim udziale uczestników. Zgromadzenia były przeważnie niemieckie i czeskie; nadto jedno węgierskie i i jedno włoskie. Uchwalono rezolucye na rzecz ośmiogodzinnego dnia pracy i powszechnego prawa głosowania.

Po południu odbył się wielki pochód robotników z kobietami i dziećmi obok parlamentu i przez Prater. Przeciągając koło gmachu parlamentu, wznosili robotnicy okrzyki na rzecz socyalnej demokracyi, powszechnego prawa głosowania i ośmiogodzinnej pracy dziennej. Wznoszono także okrzyki: *Precz z Luegerem! Precz z szlachcicami!* Zgromadzeni przed gmachem uniwersytetu socyalno-demokratyczni studenci bez oporu rozeszli się na wezwanie policyi.

W Praterze przyszło do groźnych zaburzeń. Pewna liczba robotników weszła do restauracyi „Swobody“, znienawidzonej przez zarząd partyi dlatego, że restaurator nie chce ustępować swojego lokalu na zgromadzenia socyalno-demokratyczne, a udziela go na zgromadzenia partyi chrześcijańsko-socyalnej. Nie wiedzących nic o tem poczęli inni robotnicy wzywać okrzykami od opuszczenia restauracyi. Powstał zamęt, a tymczasem przed lokalem skupił się w zwartej masie ogromny, wzburzony tłum. Kiedy nadbiegł silny oddział policyi pieszej i konnej, padł z tłumu na straż grad kamieni. Ponieważ wysiłki policyi i zarządu partyi, aby przywrócić porządek, okazały się bezskuteczne, straż zmuszoną została uczynić użytek z białej broni. Przy opróżnianiu lokalu jeden z komisarzy policyi, ugodzony kuflem, przewrócił się krwią zalany. Inny komisarz odniósł lżejsze uszkodzenie. Położenie było tak krytyczne, że policya wezwała pomocy wojska.

O godzinie 5½ nadciągnął szwadron ułanów; za nim batalion piechoty i drugi szwadron ułanów. Wojsko zdołało bez znaczniejszego oporu opróżnić lokal. Nadszedł jeszcze jeden batalion strzelców. Wojsko, postępując zwolna naprzód, posuwało tłum ku wyjściu z Prateru. Robotników było zgromadzonych około 50.000. Około 50 ekscedentów aresztowano. 19 osób odniosło mniej lub więcej ciężkie rany. Około godziny 8 zakończył się pochód. Prócz zwykłych okrzyków, nie powtórzyły się hałaśliwe sceny. W mieście panował spokój.

Grac, 2 maja. Wczorajszy dzień przeszedł w Gracu i w okolicy, jakoteż innych miastach Styryi, z których nadeszły wiadomości zupełnie spokojnie. Tutaj odbyły się trzy zgromadzenia ludowe: zgromadzenie, zwołane przez partyę socyalno demokratyczną, było najliczniejsze, uczestniczyło w niem około 5.000 osób; uchwalono rezolucye, żądające powszechnego, bezpośredniego prawa głosowania i ośmiogodzinnej pracy dziennej; dwa inne zgromadzenia, jedno zwołane przez czeladników piekarskich, drugie przez „niezawisłych“ robotników, wymierzone były przeciwko partyi socyalno-demokratycznej.

Zabawa robotnicza, projektowana na dzień 1 maja, odłożona została z powodu deszczu na niedzielę; natomiast wczoraj po południu odbyło się zebranie robotników w hali przemysłu.

Celowiec, 2 maja. Dzień wczorajszy przeszedł tu zupełnie spokojnie. Przed południem odbyło się zgromadzenie przy nielicznym udziale robotników, zapewne z powodu deszczu. O ile wnosić można z otrzymanych wiadomości, wszędzie w Karyntyi dzień 1 maja przeszedł zupełnie spokojnie.

Linc, 2 maja. W „Märzenkeller“ tutejszego browaru akcyjnego odbyło się wczoraj przed południem zgromadzenie robotników, w którem wzięło udział około 600 osób, przeważnie trudniących się drobnym przemysłem; także kobiet nie brakło. Omawiano znaczenie uroczystości 1 maja, prawo wyborcze i ograniczenie pracy kobiecej, polecano wyzyskanie obecnej reformy wyborczej, a w końcu przyjęto rezolucyę wiecu socyalistycznego, dotyczącą reformy wyborczej. Rozprawy odbywały się spokojnie. W czasie od 4 do 10 godziny odbył się komers robotniczy w tym samym lokalu.

W tutejszych zakładach państwowych i w przeważnej części prywatnych pracowano normalnie.

Fabryka broni, oraz większa część zakładów prywatnych w Steyr, uwolniły robotników na ich prośbę od pracy. Przed południem odbyło się w Steyr zgromadzenie, a po południu wycieczka do Garsten.

W Traun odbyło się wczoraj wieczór o godzinie 8 zgromadzenie robotników, a następnie zabawa.

Także w innych miejscowościach odbyły się zgromadzenia i zabawy, lecz nigdzie nie wykroczono przeciw porządkowi publicznemu.

Praga, 2 maja. Na dzień wczorajszy zapowiedzianych było 10 zgromadzeń robotniczych. Jedno, zwołane przez partyę niezawisłych socyalistów, nie przyszło do skutku, z powodu zakazu policyi; cztery inne nie odbyły się, z powodu braku uczestników. W powszechnem zgromadzeniu socyalno-demokratycznem na Wyspie Strzeleckiej wzięło udział około 20.000 osób. Przemawiało czterech socyalnych demokratów i dwie socyalne demokratki. Dopuszczeni byli do głosu także trzej „niezawiśli“. W tej liczbie przemawiał skazany podczas ostatniego procesu anarchistów w Wiedniu Mondraczek. Anarchiści trzymali się w granicach ustaw. Komisarz policyi przywoływał Mondraczka do porządku dwa razy; innym „niezawisłym“ przerwał tylko raz ich wywody. O godzinie 1 zakończyło się zgromadzenie. Robotnicy powracali w małych grupach do miasta. Miasto nie zmieniło zwykłego wyglądu. Na ulicach spokój. Na popołudnie zapowiedzianą była majówka robotnicza na wyspie Strzeleckiej. Zabawie stanął na przeszkodzie nieustanny deszcz.

Tryest, 2 maja. W wielkich zakładach przemysłowych roboty były wczoraj wstrzymane. W niektórych zgłosiła się do pracy zaledwie szósta część robotników. W mniejszych zakładach pracy nie przerwano. Zbiegowisk nie było żadnych. Piwiarnie i winiarnie przepełnione. Na prowincyi wszędzie spokój.

Berno, 2 maja. Wczoraj odbyło się na rynku zbożowym zgromadzenie robotników, które trwało od pół do 10 do 11 przed południem. Około 3000 osób wzięło udział w zgromadzeniu. — Pięciu mowców przemawiało, podnosząc znaczenie 1 maja. Następnie uczestnicy rozeszli się w spokoju.

W morawskiej części ostrawskiego rewiru kopalń węgla pracowano prawie wszędzie normalnie. Wszędzie panował spokój.

Paryż, 2 maja. W Marsylii, Lugdunie, Nantes i Lille w dniu 1 maja pracowali robotnicy wszystkich zawodów, tylko gdzie niegdzie garstki robotników opuściły pracę. W Bordeaux, Lugdunie, Roubais i Fourmies zapowiedziano na wczoraj wieczór zgromadzenia robotnicze.

Według otrzymanych wiadomości w żadnym z tych miast nie przyszło do zaburzeń.

Paryż, 2 maja. Wieczór wczorajszy minął spokojnie. Na zgromadzeniach nie było żadnych zajść. Przeważna ilość mowców zabierała głos na rzecz ośmiogodzinnego dnia roboczego. Na prowincyi odbyły się wszystkie zgromadzenia i meetingi spokojnie. We Fournies urządzono manifestacyę na grobie poległych w 1891 roku.

Rzym, 2 maja. Miasto miało wczoraj swój zwykły wygląd. Sklepy były pootwierane. Telegramy z prowincyi zawierają takie same doniesienia. — W Rzymie, Medyolanie i kilku innych miastach ukazały się tylko niektóre dzienniki, gdyż większa część zecerów zawiesiła roboty. Zecerzy parlamentu obchodzili również dzień 1 maja, jako święto robotnicze.

Madryt, 2 maja. Wczoraj rano odbyło się tu zgromadzenie socyalistyczne. Zresztą panuje zupełny spokój. Wszyscy robotnicy pracowali. W Barcelonie część robotników świętowała. — Zajść nie było żadnych.

Bruksela, 2 maja. Z Le Chatelet donoszą, że w drodze ku Chatelinau nastąpiło starcie policyi z tłumem robotników, wynoszącym około 4000 ludzi. — Policya usiłowała powstrzymać tłum, zdążający do Chatelinau, lecz bezskutecznie. Podczas bójki, jaka się przytem wywiązała, policya poraniła wielu robotników, lecz w końcu musiała się cofnąć. Wśród zamieszania padły i strzały rewolwerowe, lecz nikt nie został zabity ani ranny. Żandarmerya przywróciła wkońcu porządek.

Sofia, 2 maja. Manifestacya 1 maja rozpoczęła się tu zgromadzeniem przy zamkniętych drzwiach, a potem odbył się pochód przez ulice miasta, składający się co najwyżej ze stu osób, i to przeważnie studentów, a nie robotników.

Przegląd polityczny.

Kraków, 1 maja.

Dzisiaj odbywa się w Budapeszcie uroczyste otwarcie wystawy tysiąclecia. Że nie wszystkie ludy Zalitawii równym unoszą się z tego powodu entuzyazmem, co panujący terorystycznie w kraju Madziarzy, dowodzi tego następujący „protest Rumunów, Serbów i Kroatów“, ogłoszony onegdaj w języku słowackim w *Nar. Listach:*

„Uroczystości tysiąclecia węgierskiego mają przedewszystkiem być manifestacyą, że przed tysiącem lat pewien szczep zdobył ten kraj i ujarzmił inne ludy i że państwo węgierskie jest narodowem państwem madziarskiem, co jest historycznem kłamstwem, przeciw któremu zastrzedz się musimy. Jeżeli nam danem będzie widzieć równouprawnienie wszystkich ludów w tem państwie, to chętnie weźmiemy udział w tej uroczystości. Dzisiaj widzimy w niej zamach na naszą narodową egzystencyę, uświetnienie naszego niewolnictwa i z tego powodu przeciw tej uroczystości protestujemy“.

Znamienny to głos ludów, pozbawionych na Węgrzech równouprawnienia, jakie im konstytucya zabezpiecza!

Ministerstwo Méline'a.

Jak wiadomo z wczorajszych telegramów ministerstwo Méline'a otrzymało przy pierwszym występie wotum zaufania od Izby i tym sposobem odniosło zwycięstwo nad opozycyą, która chciała je natychmiast obalić, ażeby zarazem potępić przez to zachowanie się prezydenta republiki Faure'a, który powołał do rządów gabinet umiarkowany wbrew wskazówkom Izby. Deklaracya nowego rządu, zapowiadająca pojednanie z senatem i umiarkowane rządy republikańskie, zaaprobowana została 299 głosami przeciw 256. Wprawdzie motywowany porządek dzienny Bozériana, przyjęty przez Izbę, zawiera wzmiankę o przewadze powszechnego prawa głosowania; ale Méline tem łatwiej zgodził się na tę klauzulę, że sam w swej deklaracyi, czyniąc ustępstwo prądom panującym w Izbie, wspomniał także o przewadze powszechnego głosowania.

Większość 299 głosów, jaką nowy gabinet osiągnął przeciwko 256 głosom opozycyi, byłaby dla Méline'a bardzo pomyślnym wynikiem, gdyby ta większość składała się wyłącznie z głosów republikańskich. Nie mamy dokładnego liczebnego obliczenia, według odcieni republikańskich, głosów oddanych za ministerstwem, ale według wszelkiego prawdopodobieństwa przypuszczać należy, że głosy t. zw. „nawróconych“ republikanów, a może i monarchistów przechyliły szalę na korzyść gabinetu Mélinea — i to właśnie stanowi słaby punkt nowego rządu. Nie ma on za sobą skonsolidowanej większości czysto republikańskiej i rządzić musi przy pomocy wątpliwych żywiołów republikańskich, a nawet może wypadnie mu uciekać się nieraz do pomocy monarchistów. Nie wróży to pomyślnych rządów nowemu gabinetowi, gdyż dotychczas sojusz z nawróconymi“ i monarchistami nigdy nie wychodził na korzyść republikańskiemu rządowi.

Gdy z jednej strony umiarkowani republikanie skłaniają się ku przymierzu z lewem centrum i „nawróconymi“ — z drugiej znowu radykali coraz solidarniej idą z socyalistami. Jak wiadomo z wczorajszych doniesień telegraficznych, postanowili oni agitować wspólnie przeciw senatowi i prowadzić wspólną akcyę wyborczą na wypadek rozwiązania Izby i rozpisania nowych wyborów powszechnych.

Ten podział stronnictw parlamentarnych na dwa wielkie obozy dowodzi niezaprzeczenie, że wszystkie żywioły polityczne gotują się do zawziętej i stanowczej walki, która ma zdecydować o dalszym kierunku polityki republikańskiej. Radykalizmowi republikańskiemu przeciwstawiono republikański konserwatyzm. Ta walka polityczna rozgrywa się w związku z nieustającą walką socyalną pomiędzy klasą roboczą a kapitalistami: radykalna demokracya łączy się z ruchem socyalnym, a burżoazya staje po stronie umiarkowanej i konserwatywnej polityki.

Od Wydawnictwa.

Celem uregulowania nakładu **upraszamy o wczesne odnowienie prenumeraty**, której warunki podano w nagłówku, obok tytułu dziennika.

Prenumeratę zamiejscową i miejscową przyjmuje **tylko** Administracya „Nowej Reformy“ w Krakowie i agencye, wymienione w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 2 maja.

Rocznice historyczne porozbiorowe. Dnia 2 maja 1794 r. wydał Kościuszko proklamacyę z obozu pod Winiarami, w której zachęcał obywateli do jedności, a dziedziców dóbr do uwolnienia włościan od pańszczyzny, przez czas ich bytności w obozie i szeregach. Odezwa ta nie znalazła poparcia wśród szlachty: owszem starano się wytłómaczyć Kościuszce, że roboty w polu i żniwa są pilniejsze niż rozpaczliwa walka wszystkiemi siłami o wolność Ojczyzny.

2 maja 1826 r. zmarł w Warszawie poeta Antoni Malczewski, autor „Maryi“, urodzony w 1793 roku. Walcząc życie całe z niedostatkiem, zmarł w młodym wieku. Pochowany na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

2 maja 1848 r. pod Wrześnią w Ks. Poznańskiem utarczka pomiędzy powstańcami pod dowództwem Mierosławskiego z Prusakami. Krwawe zwycięstwo, w którem padło 130 Polaków i tyluż było rannych, zakończyło powstanie Mierosławskiego w Poznańskiem, rozpoczęte 20 marca tegoż roku.

Dla Tow. „Szkoły ludowej“ na budowę szkoły polskiej w Biały zamiast wieńca dla ś. p. Józefa Wassylki nadesłał p. Jan Szczepaniak, nadinżynier z Wiednia, 10 złr.

Jako podatek narodowy złożył dr. A. Knapczyk w Boguminie 5 złr.

Na stypendyum dla ucznia gimnazyum polskiego w Cieszynie prof. Dembowski złożył od nauczycieli wyż. szkoły realnej w Krakowie i od znajomych, jako 9-tą ratę, 12 złr.

Wieczór uroczysty ku uczczeniu 105 rocznicy konstytucyi 3 go maja, który odbędzie się w sali strzeleckiej w poniedziałek d. 4 b. m. o godz. 7½ wieczorem, zapowiada się nader korzystnie. Poprzedzi go, jak pisaliśmy, koncert pieśni narodowych, które pomiędzy 5 a 7 wieczorem odegra „Harmonia“ w ogrodzie strzeleckim.

Bilety na wieczór można otrzymać, jedynie za złożeniem zaproszenia, w poniedziałek od godz. 12 w południe do 3 po południu w kancelaryi Tow. „Szkoły ludowej“, w gmachu Pijarskim na I piętrze, następnie zaś od 4 po południu u wstępu do sali strzeleckiej.

Wydział „Sokoła“ upoważnił druhów do wystąpienia na wieczorze tym w mundurach.

Listy składkowe podatku narodowego na „Szkołę ludową“ w dniu 3 maja znajdują się w handlach i sklepach pp.: Jana Fischera, Reima i Friedricha, Maurizia, Władysława Fischera, Edmunda Klimka, Grigara, Józefa Rudnickiego, Zajączkowskiego, Bilewskiego, Karasia, Zegadłowicza, Edwarda Fuchsa, Suskiego, Frassa, Wenzla, Angelusa, Nowińskiego, Wojciechowskiego, Kiclanowskiego i Lipińskiego, Jana Ekera, Kłosińskiego, Fuglewicza, Markiewicza, Turlińskiego, Niesiołowskiego, Mildnera, Kijaka, w Bazarze krajowym, w księgarni Spółki wydawniczej polskiej i w krajowem Towarzystwie handlowem.

Oprócz tego rozesłano listy składkowe do kancelaryj adwokackich, biur magistrackich, właścicieli aptek i t. d.

Nadto dla drobnych centowych składek umieszczono dwie puszki przy handlu p. Hawełki i przy kantorze p. Bujańskiego.

Z powodu niedzieli listy składkowe i puszki znajdować się będą w miejscach wyż wymienionych jeszcze przez poniedziałek.

Z naszej strony gorąco popieramy powyższą odezwę krakowskiego Koła męskiego Tow. „Szkoły ludowej“. Mieszkańcy Krakowa słyną z patryotycznej ofiarności, nie wątpimy więc, że podniesiona myśl godnego uczczenia drogiej sercom polskim rocznicy znajdzie w grodzie naszym oddźwięk skuteczny.

Jako podatek narodowy złożyli pp.: Józef Cyrankiewicz 1 złr., Stanisława Cyrankiewicz 75 ct., Mania Cyrankiewicz 50 ct.

Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni dziś w południe zwiedził tutejszą filię Banku krajowego. Oprowadzany przez dyrektora p. Sędzimira, zwiedził p. marszałek lokalności filii, kazał sobie przedstawić cały personal urzędników i z wielkiem zainteresowaniem wypytywał się o rozwój instytucyi i jej agendy.

Z uniwersytetu. Prof. dr. Wicherkiewicz rozpoczął wczoraj wykłady okulistyki na uniwersytecie tutejszym. Na wykład inauguracyjny oprócz licznego zastępu uczniów, przybyli dziekan wydziału lekarskiego prof. Cybulski, prof. Rydygier, docent dr. Sroczyński, oraz asystenci dr. Wicherkiewicza: dr. Brudzewski i dr. Bednarski.

Miejscowa komenda wojskowa donosi nam, iż w lecie b. r. orkiestra wojskowa przygrywać będzie każdego poniedziałku na przemian: w ogrodzie strzeleckim, w parku krakowskim i w parku Jordana, a każdego czwartku na plantach, na przeciw cukierni letniej W. Janikowskiego.

W miesiącu maju b. r. orkiestra przygrywać będzie od godziny 5 do 6 min. 30, a mianowicie: 4 maja w ogrodzie strzeleckim, 7 maja na plantach, 11 maja w parku krakowskim, 18 maja w parku Jordana, 21 i 28 maja na plantach.

W razie niepogody, oraz w niedziele i święta orkiestra przygrywać nie będzie.

Zwłoki ś. p. dra Feliksa Szlachtowskiego, b. prezydenta, mają być przewiezione do Krakowa i złożone na cmentarzu tutejszym w dniu 12 bm.

Na dochód „przytuliska“ dla starców i kalek b. uczestników powstania r. 1863 odbędzie się w niedzielę dnia 10 b. m. w sali „Sokoła“ krakowskiego przedstawienie amatorskie, na które złożą się trzy jednoaktówki: „Promyk słońca“, komedya przez Fr. Domnika, „Cicha woda brzegi rwie“, przysłowie dram. J. Chęcińskiego i „Wiesław“, obrazek ludowy, przerobiony na scenę z sielanki K. Brodzińskiego przez K. Ostrowskiego, z muzyką Szlagórskiego. Komitet żywi nadzieję, że publiczność nasza, znana z ofiarności i pietyzmu narodowego, a której nie uszły z pamięci, a może i nie obeschły jeszcze łzy po drogich, rodzicach i synach — i teraz przyłoży ofiarną dłoń, napełni salę „Sokoła“, aby tym nieszczęśliwym, co dla Ojczyzny, na Jej ołtarzu, złożyli mienie, zdrowie i krew, — aby tym żołnierzom-żebrakom otrzeć niejedną łzę gorzką z oka, zwłaszcza że sztuki, wchodzące w skład przedstawienia, zasługują na to, żeby je poznać.

Koncert na dochód rodziny po ś. p. Wincentym Rychlingu zapowiada się nader interesująco. Współudział artystki śpiewaczki panny Ireny Vincenti, pianistki panny Janiny Ladównej i wiolinistki panny Zofii Sułkowskiej, zapewnia koncertowi prawdziwie artystyczne powodzenie. Sądzimy, że publiczność tłumnie zapełni salę „Sokoła“, by w ten sposób dać wyraz pamięci dla zmarłego i jego dla Krakowa położonych zasług. Koncert odbędzie się w poniedziałek dnia 11 bm.

Bilety sprzedaje kancelarya Tow. muzycznego, Plac Szczepański l. 3, od godziny 12 do 1 i od 5 do 6.

Festyn ogrodowy w parku dra Jordana na dochód ubogich chorych, pozostających pod opieką pań, odbędzie się dnia 10 b. m. Sądzimy, że mając na względzie dobroczynny cel, publiczność liczny w nim weźmie udział, tem więcej, że komitet urządzający wszelkich dołoży starań, aby zabawa wypadła najświetniej, a ceny przy bufetach jak najniższe i stałe, za wejście zaś 20 ct. nikogo z pewnością nie odstraszą.

Magistrat m. Krakowa porozlepianemi po rogach ulic obwieszczeniami przypomina przepisy dotyczące utrzymania porządku na plantacyach. — W obwieszczeniu znajduje się słuszna uwaga, iż plantacye, jedna z najpiękniejszych ozdób Krakowa, znacznym kosztem gminy utrzymywane i coraz więcej upiększane, zasługują, aby je publiczność z własnego popędu bez kar i rygorów otaczała opieką i poszanowaniem.

Konfiskata ryb. Wczoraj nad Wisłą na Rybakach, gdzie odbywa się handel ryb, komisarz targowy p. Gędłek, wraz z inspektorem krajowego rybactwa p. Fiszerem, dokonali rewizyi sprzedawanych ryb, a rezultatem była konfiskata ryb nieświeżych, nieposiadających odpowiedniej wagi i tych, które ze względu na ustawą przewidzianą ochronę, nie powinny być obecnie łowione i sprzedawane. Znaczne, bo przeszło 400 kilogr. wynoszące zapasy zostały skonfiskowane i częścią wpuszczone do rzeki, a częścią sprzedane z licytacyi. Winni handlarze będą nadto pociągnięci do odpowiedzialności.

Z Izby sądowej. W sądzie delegowanym miejskim w Krakowie odbyła się dzisiaj rozprawa przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi *Głosu Narodu* p. Kazimierzowi Ehrenbergowi o niezamieszczenie sprostowania, przesłanego mu przez zarząd bezpłatnych wypożyczalni Tow. „Szkoły ludowej“ (koło III). Sprostowanie było odpowiedzią na zarzuty tego dziennika w numerze 82, w którym twierdzono, iż zarząd czytelni przez pomieszczenie w zbiorze książek jednej powieści T. T. Jeża szerzy niemoralność. Imieniem prezydyum bezpłatnych czytelń (prezes prof. O. Bujwid, sekretarka pani Kirkorowa) wnosił oskarżenie adwokat dr. Gross. Oskarżony stawił się osobiście z obrońcą adwokatem dr. Ławrowskim. Sędzia wyrokujący p. Turowicz, wysłuchawszy wywodów stron, skazał p. Kazimierza Ehrenberga na zamieszczenie sprostowania pod zagrożeniem zawieszenia wydawnictwa pisma i na grzywnę 20 złr., ewentualnie na 4 dni aresztu.

Z teatru. Teatr nasz uczci rocznicę 3-go maja przedstawieniem „Horsztyńskiego“, jednem z najwspanialszych i najbardziej wzruszających dzieł polskiego repertoaru dramatycznego. W tym przepięknym poemacie scenicznym Juliusza Słowackiego rolę Szczęsnego przedstawi po raz pierwszy p. Józef Śliwicki. Pani Siemaszkowa, prawdopodobnie po raz ostatni przed udzieleniem jej kilkumiesięcznego urlopu, wystąpi w roli Salomei, a panna Paszkowska ukaże się po raz pierwszy na scenie jako Maryna.

Składki na weteranów wojsk polskich 1831 r. w kwietniu i sprawozdanie miesięczne. 20 ct. prof. T. K., po 30 ct. prof. J. D., pr. J. S., po 50 ct. ks. dr. Z. K., prof. W. M., F. P., prof. J. G., prof. J. B., po 1 złr. prof. Zieliński, ks. kan. G., prof. I. K., J. W., po 2 złr. J. Z., ks. dziek. Józef Radoniewicz, 2 złr. 50 ct. Stow. tapicerów krakowskich, po 5 złr. Stow. Bratniej pomocy kelnerów krakowskich przy święconem, prezes Tow. Dobr. dr. Władysław Ściborowski, po 20 złr. p. Jan Ludwik Grzymała Wisłocki ze składek w Jarosławiu, Tow. zaliczkowe i ochrony własności ziemskiej w Limanowej. Razem dochodu w kwietniu 63 złr. 80 ct.

Rozchód: Rozdano żołdu narodowego między 19 weteranów wojsk polskich 1830/1, najem pokoju i utrzymanie biura, choremu zasiłek, na święta Wielkanocne dodatek i pogrzeb Antoniego Turkietego razem 459 złr. 90 ct.

Niedobór pokryty dochodem z miesiąca marca, pozostaje na żołdzie narodowym weteranów w Krakowie 8, w Galicyi zachodniej 10, razem 18.

Ksawery Konopka.

Sekretarzem krak. Tow. rolniczego mianowany został przez wydział tegoż Towarzystwa p. Adam Krzyżanowski, doktor praw.

Odpowiedź na artykuł: „Gdzie się podziały pomniki z kościoła OO. Franciszkanów?“, zamieszczony w kronice *N. Reformy* z dnia 1 maja b. r., otrzymujemy następującą:

„Ochrona pomników nowoczesnych nie należy do zakresu działania konserwatora. Pomnik męczennicy za ojczyznę, Anny Różyckiej, nie zginął, a tem mniej nie został wyrzucony. Jedynie za zgodą rodziny usunięto go chwilowo na krużganki klasztorne, i będzie na lepsze, widoczniejsze miejsce w kościele przeniesiony. Nie przeszkadzałem zamiarowi umieszczenia pomnika ś. p. Wincentego Jabłońskiego, ani na decyzyę pod tym względem żadnego wpływu nie wywierałem; urząd konserwatora do tego najmniejszego prawa mi nie daje, a pamięć mojego dawnego profesora i zasłużonego człowieka jest mi co najmniej równie drogą, jak autorowi artykułu. O zamiarze czy postanowieniu usunięcia pomnika śp. Andrzeja Józefczyka nic mi nie jest wiadomo. Prawdą jest tylko jedno: istotnie w zagadkowy sposób zniknął z kościoła pomnik Borkowej z XIV wieku. Ale stało się to tak dawno — podobno 30 lub nawet więcej lat temu, że przy najlepszych chęciach przeszkodzić nie byłbym potrafił — nie byłem bowiem wtedy konserwatorem, ale uczniem niższego gimnazyum.

Kraków, 1 maja 1896 r.

Dr. Stanisław Tomkowicz, konserwator krakowski.

Dar. Pani Wojciechowa Cybulska, wdowa po profesorze literatury słowiańskiej na uniwersytecie w Wrocławiu, ofiarowała Stowarzyszeniu „Czytelnia dla kobiet“ w Krakowie portret Klementyny z Tańskich Hofmanowej, naturalnej wielkości, jako też medalion córki swej, zaszczytnie w literaturze naszej znanej poetki, piszącej pod pseudonimem „Szczęsna“. Za dary te Wydział w imieniu Stowarzyszenia serdeczne składa dzięki.

Krakowskie ochotnicze Tow. ratunkowe w miesiącu kwietniu br. udzieliło pomocy 143 razy, z tego w dzień 106 razy, w nocy 37. Szczegółowo w następujących wypadkach: Nagłe zasłabnięcia 68, uszkodzenie cielesne 65, samobójstwa 1, obłąkania 4. Przewiezienie 56, do szpitala 41, do mieszkania 5, do stacyi ratunkowej 10. Dotkniętych zostało: mężczyzn 75, kobiet 59, dzieci 4. Służbę pełniło w tym miesiącu członków ochotników (medyków) 22. Stanowisko pierwszej pomocy urządzono 5 razy, w cyrku 25. Liczba członków Towarzystwa: czynnych 120, wspierających 215.

Obchody narodowe. Czytelnia polska w Biały, oraz Czytelnia mieszczańska w Sanoku urządzają jutro w niedzielę uroczyste obchody ku uczczeniu 105 rocznicy konstytucyi 3 maja. Dochód z uroczystości w Sanoku przeznaczony na fundusz budowy pomnika dla Tadeusza Kościuszki.

Pocztowe kasy oszczędności, jak to już donosiliśmy poprzednio, będą się zajmowały przyjmowaniem podatków. Sposób, w jaki się to dziać będzie, opisaliśmy już szczegółowo. Ustawa ta wchodzi dla Wiednia i Niższej Austryi już z dniem 1 maja w życie. W innych prowincyach przedlitawskich urządzenia te później zostaną zaprowadzone. Nietylko jednak wszelkiego rodzaju podatki bezpośrednie, ale także taksy wojskowe, należytości bezpośrednie, stempel gazetowy, kalendarzowy i od kart do grania, jakoteż należytości stemplowe, przypadające za wyciśnięcie stempla na listach przesyłkowych, rachunkach itp., będzie można tą drogą uiszczać. Do celu tego służyć będą umyślne kwity, koloru zielonego, czerwonego i jasno-brunatnego, które będzie można nabyć w urzędach pocztowych i miejscach sprzedaży znaczków pocztowych po 5 centów od sztuki.

Udogodnienie to jest bardzo znaczne i niewątpliwie okaże się praktycznem, szczególnie dla ludności wiejskiej. Natomiast urzędom pocztowym przybędzie bardzo znaczny nawał pracy, który pociągnie za sobą potrzebę silnego pomnożenia sił kasowych.

Oświetlenie elektryczne w Jaśle. Pomiędzy gminą m. Jasła a bankiem hipotecznym we Lwowie, oraz firmą Siemens i Halske zawartą została umowa o zaprowadzenie w mieście Jaśle publicznego oświetlenia elektrycznego.

Administratorem dyecezyi przemyskiej greckounickiej ustanowił metropolita kardynał Sembratowicz ks. kanonika Czechowicza, archipresbitera kapituły przemyskiej.

W zakonie OO. Karmelitów prowincyi galicyjskiej odbyła się dnia 27, 28 i 29 kwietnia b. r. w konwencie lwowskim kapituła prowincyonalna, na której obrani zostali: prowincyałem i definitorem generalnym powtórnie O. Maryan Spolski, przeorami: we Lwowie O. Stanisław Griglyak, w Krakowie O. Wincenty Jarosiński, w Bołszowcu O. Jan Haber, w Rozdole O. Bronisław Terpiński, w Sąsiadowicach O. Feliks Kostański, w Trembowli O. Alfons Giercuszkiewicz, w Pilźnie O. Maksymilian Kopytowski. Definitorami prowincyi obrani: O. Klemens Kiedruch, O. Jan Haber, O. Stanisław Griglyak, O. Wincenty Jarosiński.

Wystawa w Dreznie. Od maja do października r. p. otwarta będzie w Dreznie pierwsza wystawa międzynarodowa sztuki. Gmach wystawowy stanie między miastem a parkiem królewskim. Rząd saski przeznaczył znaczną sumę na zakup do galeryi drezdeńskiej wybitniejszych dzieł, nadesłanych na wystawę. Drezdeńczycy sądzą, iż doroczna wystawa drezdeńska zajmie niebawem miejsce współrzędne z tego rodzaju dorocznemi wystawami w Monachium i Berlinie.

Środek, zapobiegający oparzeniu, wynalazł świeżo uczony francuski Therry. Stało się to sposobem przypadkowym. Therry miał przez jakiś czas do czynienia z kwasem pikrynowym, jako środkiem desinfekcyjnym. W czasie doświadczeń skóra na rękach badacza niejednokrotnie była zwilżona rozczynem kwasu. Jakże się zdziwił uczony, gdy mu w kilka dni później padła na ręce kropla palącego się fosforu, a pomimo to nie uczuł wcale bólu. Chcąc się dowodniej przekonać, puścił na skórę ręki kroplę palącego się laku, i również bólu nie odczuł. Widocznie więc kwas pikrynowy znieczula skórę tak skutecznie, iż palące się nawet substancye nie powodują oparzenia. Therry zamierza ogłosić rezultaty swoich badań nad tą własnością kwasu pikrynowego po stwierdzeniu, czy kwas ten, jako silna trucizna, nie wpływa szkodliwie na organizm zabezpieczającego się od oparzenia i jakiego rozczynu kwasu używać należy.

Literat złodziej. W uczonym purytańskim Bostonie uczyniło wielką sensacyę wśród lepszych sfer towarzyskich aresztowanie młodego literata, Karola Strzeleckiego. Okazało się bowiem, że obok literatury poświęcał czas swój — kradzieżom.

Wysoko wykształcony i bardzo zdolny, dostał się do redakcyi miesięcznika *Commonwealth* i w krótkim czasie objął stanowisko krytyka literackiego. Redaktor miesięcznika, E. E. Hale, cenił go wysoko i przepowiadał mu świetną przyszłość. Tymczasem w domach, w których Strzelecki bywał, zdarzył się cały szereg kradzieży... Po długiem śledzeniu udało się policyi uchwycić młodego literata w chwili, gdy zastawiał kradzione rzeczy.

Ze stowarzyszeń.

— **W Czytelni kolejowej w Krakowie** ku uczczeniu 105 rocznicy konstytucyi 3-go maja odbędzie się w lokalu przy ulicy Lubicz, l. 15, jutro w niedzielę wieczorek dramatyczny. Odegraną zostanie „Zemsta“, komedya w 5 odsłonach Aleksandra hr. Fredry. Początek punktualnie o godzinie 8 wieczorem. Po przedstawieniu zabawa tańcująca.

— **W Czytelni dla kobiet** przy ulicy Poselskiej l. 8 odbył się dn. 1 bm. dalszy ciąg pogadanki p. Ludomira Benedyktowicza „O literaturze w starym Egipcie“. W zajmującej formie rozwinął prelegent tegoczesne poglądy na romans i poezyę Egiptu i wygłosił niektóre ustępy z najbarwniejszych poematów. Za miłe spędzoną chwilę wyrażono artyście szczere podziękowanie. Następna pogadanka odbędzie się dnia 5 bm. we wtorek o godz. 5 wieczorem w lokalu Czytelni, na której członkowie usłyszą najnowszą, niedrukowaną dotąd nowelę p. Sewera Maciejowskiego.

Panie, nienależące do Czytelni, mają prawo wstępu za zgłoszeniem się u przewodniczącej i opłatą 20 ct.

— **Walne zebranie członków arcybractwa Miłosierdzia i Banku pobożnego** odbyło się wczoraj o godz. 3 po południu pod przewodnictwem protektora księcia biskupa krakowskiego, przy udziale 75 członków.

Starszy dr. Władysław Markiewicz złożył znane już czytelnikom naszym sprawozdanie z działalności instytucyi i poświęcił wspomnienie żałobne pamięci b. protektora Towarzystwa ks. kardynała Dunajewskiego, ks. Władysława Czartoryskiego, Jana Matejki, hr. Karoliny Branickiej i innych; zebranie uczciło pamięć zmarłych przez powstanie.

Przystąpiono do wyborów. Starszym w głosowaniu kartkami wybrany został ks. kanonik dr. Julian Bukowski, prepozyt kollegiaty św. Anny. Pod starszym przez aklamacyę wybrany dotychczasowy starszy dr. Władysław Markiewicz. Nowo wybranemu starszemu złożył książę biskup życzenia, oddając mu w zarząd instytucyę; zaś ks. kan. Bukowski, dziękując za wybór, zaznaczył, w jakim duchu będzie kierował instytucyą.

Do Rady ogólnej zostali wybrani pp. Garbaczyński Nikodem, radca dworu; dr. Cyfrowicz Leon, prof. uniwersytetu; dr. Władysław Ściborowski, prezes Tow. Dobroczynności; dr. Stanisław Biesiadecki, właśc. dóbr; ks. Krzemiński Józef, archipresbyter kościoła N. Maryi Panny; dr. Zanietowski Józef; Matusiński Jacek, budowniczy; prof. dr. Kasparek Franciszek; Kroebl Franciszek, naczelnik biura Tow. wzaj. ubezp.; ks. kan. Borsuk Jan; ks. kan. prof. dr. Spis Stanisław; ks. kan. Midowicz Teofil.

Wizytatorami zostali wybrani pp.: dr. Graczyński Adolf, Wojciechowski Wiktor, ks. Babraj Jan, Gabryszewski Roman, Dobrowolski Bronisław, Kutrzeba Jan, Moczydłowski Antoni, Grigar Ferdynand, ks. Świderski Franciszek, Bartynowski Maryan, ks. Lang Antoni, ks. Skoczyński Stefan, Zgorzalewicz Stanisław, ks. Flis Teofil, Żelechowski Witold, Drozdowski Karol, Kozłowski Jan, ks. dr. Rychlak Józef.

Składki. Na restauracyę Wawelu nadesłała pani Antonina Marksen z Czernichowa 3 złr.

Dla biednych a wstydzących się żebrać złożył porucznik G. K. 3 złr.

Repertoar teatru krakowskiego.

W niedzielę 3 maja: „Horsztyński“, dramat w 5 aktach a 10 obrazach Juliusza Słowackiego (uzupełniony przez J. Miena).

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **„Przewodnik bibliograficzny“**, notujący najskrzętniej wszelkie wiadomości z dziedziny bibliografii i starożytnictwa, zamieszcza w kilku ostatnich numerach wykaz rękopisów, darowany przez ś. p. Żegotę Pauliego bibliotece Jagiellońskiej. Zbiór cały, obejmujący kilka tysięcy rękopisów, przynosi wiele nader cennych materyałów i przyczynków do historyi polskiej i literatury, wiele pamiętników, zapisków i aktów prawnych z czasów Rzeczypospolitej. Między rękopismami temi znalazł się także nieznany dotąd list Adama Mickiewicza do brata Franciszka z r. 1839. List ten ogłasza w majowym numerze *Przegląd literacki.*

— **Prace lekarskie Polaków**. W ostatnim numerze niemieckiego czasopisma *Jahrbuch für Kinderheilkunde* zamieszczone zostały dwie cenne prace rodaków naszych, pracujących na niwie chorób dziecięcych: dra Stanisława Kamieńskiego z Warszawy *(Ueber chylöse Ergüsse in die serösen Höhlen des Körpers)* i dra Szymona Schöna ze Lwowa *(Ueber familiäre cyclische Albuminorie* i piękny referat o najnowszem dziele dra Steffena, Nestora pediatrów niemieckich).

Spostrzeżenia meteorologiczne
(podług obserwatoryum krak.).

Kraków, 2 maja.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	740·4 mm	739·9 mm	738·9 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+9°,4	+9 ,0	+10°,8
Kiernnek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	N 1	NNE 1	N 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	89 %	92 %	90 %
Stan nieba 0 pog., 10 znp. pochm.	10	10	10

Dział ekonomiczny.

Otwarcie wystawy umeblowań stylowych w Warszawie naznaczono ostatecznie na dzień 15 b. m. Program wystawy obejmuje także dział tkanin, dywanów, zwierciadeł, bronzów i t. p. ozdób salonowych. Znakomicie podobno reprezentowany będzie dział okazów oryginalnych. Pierwszorzędne firmy warszawskie stawią się w komplecie.

Z targów zbożowych. — Kraków, 1 Maja. — Płacono za 100 klgr. netto: Pszenica od 7·35 do 7·80. Pszenica węgierska od —·— do —·—. Żyto od 6·50 do 6·90. Żyto węgierskie od —·— do —·—. Jęczmień od 5·50 do 6·15. Owies z opłatą akcyzową od 6·— do 6·60. Groch od 7·— do 10·—. Tatarka od 7·— do 8·—. Proso od 5·— do 6·—. Fasola od 8·— do 12·—. Jagły od 11·— do 13·—. Siano od —·— do 3·60. Słoma od —·— do 3·20. Koniczyna na paszę od —·— do 4·40. Ziemniaki za hektolitr od 1·50 do 1·80. Jaja za kopę od 1·05 do 1·20. Masło za garniec od 3·25 do 4·—. Spirytus na 95° Tralesa za hektolitr od —·— do 80·—. Okowita na 75° Tralesa za hektolitr od —·— do 60·—. Tymotka nasienna za 100 klgr. od —·— do —·—. Wyka od —·— do —·—. Koniczyna nasienna biała od —·— do —·—. Koniczyna nasienna czerwona od —·— do —·—. Kukurudza od —·— do —·—. Rzepak zimowy od —·— do —·—. Rzepak jary od —·— do —·—. Kapusta w głowach za kopę od —·— do —·—. Mak od —·— do —·—.

Bochnia, 30 kwietnia. Na dzisiejszym targu notowano za 100 klgr. netto: Pszenica 7·20 do 7·30 Żyto od 6·50 do 6·60. Jęczmień 6·— do 6·25. Owies 5·60 do 5·80. Kukurudza —·— do —·—. Groch 8·— do 8·10. Fasola 7·50 do 8·—. Tatarka —·— do —·—. Proso —·— do —·—. Bób 5·50 do 5·75. Konicz 25·— do 32·—. Ziemniaki 1·80 do 1·90. Słoma 1·90 do 2·—. Siano 2·90 do 3·—. Masło za kilo —·— do —·90. Jaja za kopę —·— do —·95.

Spędzono sztuk 478 bydła, 211 koni, 1378 świń.

Płacono za 100 kilo żywej wagi: Bydło 16·— do 16·50. Świnie 30·— do 32·—. Konie za sztukę od 20 do 200 złr.

Następny jarmark 15 maja.

Telegramy „Nowej Reformy“.

(Telegramy Biura Korespondencyjnego).

Wiedeń, 2 maja. Według wiarogodnych wiadomości, podczas wczorajszych ekscesów w Praterze raniono 16 żołnierzy policyjnych i 11 osób cywilnych.

Podczas wczorajszego powrotu robotników z Prateru przyszło na Ottakringerstrasse do starcia między 300-tu robotnikami a policyą, przyczem raniono dwóch policyantów kamieniami. Ekscedentów rozproszono, a dwóch z nich aresztowano.

Powracających z Prateru ułanów obrzucili ulicznicy kamieniami przy Schlickpark; trzech z ekscedentów aresztowano.

Budapeszt, 2 maja. Dzisiaj przed południem odbyło się uroczyste otwarcie wystawy tysiąclecia w obecności cesarza i cesarzowej, członków domu cesarskiego, ministrów: Badeniego, Gołuchowskiego, Krieghammera, Bilińskiego, Gautscha, Glanza, Kallaya, wszystkich ministrów węgierskich, deputacyi obu Izb Rady państwa, prawie wszystkich członków ciała dyplomatycznego, oprócz reprezentantów Serbii, dalej wobec posłów węgierskich, reprezentantów komitatów, generalicyi, naczelników władz, dostojników dworskich, korporacyj, wreszcie wobec nadzwyczaj licznie zgromadzonej publiczności.

Ulice przystrojono odświętnie. Publiczność witała entuzyastycznie przejeżdżającą parę cesarską. Gdy cesarstwo zajęli miejsca na trybunie w namiocie królewskim, zabrał głos minister handlu Daniel, jako prezydent komitetu wystawowego, i w przemowie do cesarza podniósł, że naród węgierski przepełnia radość z powodu, iż pod berłem tego panującego, za którego mądrych rządów życie konstytucyjne najpiękniejsze zyskało wykończenie, a cywilizacya do najwyższego doszła rozwoju i pełną siłą zakwitła, naród węgierski obchodzić może tysiąclecie swego istnienia.

Cały postępowy rozwój kraju — mówił minister — odzwierciedla się w wystawie, która będzie dla potomności dowodem, że państwo przez tysiące lat nietylko istniało, lecz pracą pokojową umiało dobić się do cywilizacyi i przyswoić ją sobie.

Minister wyraził najwyższą radość całego narodu z powodu uświetnienia wystawy przez obecność cesarstwa i członków domu cesarskiego. Mówca wyraził życzenie, płynące z piersi każdego Węgra, aby ukoronowany król węgierski przy błogosławieństwie boskiem panował przez jak najdłuższy czas, ten król, pod którego epokowemi rządami zdołano rzucić podwaliny pod przyszłe wieki.

Minister zakończył swą mowę prośbą, aby cesarz wystawę otworzyć raczył.

Cesarz odpowiedział, że cieszy się z otwarcia wystawy, która w pierwszym rzędzie przez przedstawienie owoców pożytecznej pracy i wielowiekowego rozwoju umysłowej i materyalnej siły twórczej, staje się wybitnem dziełem pokoju i wobec całego świata da świadectwo, że naród węgierski, który utrzymywał państwo przez setki lat wśród różnych okoliczności, nietylko męstwem bronić umiał ojczyzny, lecz także na polu kultury godne siebie zdobył stanowisko wśród ludów cywilizowanych.

Cesarz wspomniał o ofiarności i gorliwości całego kraju w popieraniu dzieła wystawy, jak niemniej o gotowości i sympatyach zagranicy, która przez przysłanie na wystawę cennych przedmiotów, bardzo wydatnie ją poparła.

Wystawa będzie świadczyć, że jeśli na polu walk politycznych wielu, dla zaznaczenia swych patryotycznych uczuć, różne, a nieraz rozliczne obiera drogi, to w wierności dla świętej korony węgierskiej, przy użytecznej pracy w szerzeniu umiejętności, a tem samem przy popieraniu dobra i sławy kraju, znaleźć można wszystkich obywateli węgierskich, działających zgodnie i pokojowo.

Cesarz zakończył swą mowę wyrażeniem szczerego życzenia, aby ta zgoda, ta braterska jedność rozszerzyła swe skrzydła na wszystko, co do uszczęśliwienia i zapewnienia przyszłości ukochanego królestwa Węgier przyczynić się może. Oby dotychczas osiągnięte zdobycze były bodźcem do dalszej twórczości i postępu! Prosząc o to Boga i błagając o opiekę i błogosławieństwo dla wystawy, ogłosił cesarz, że wystawa jest otwarta.

Po wygłoszeniu mowy cesarskiej, przyjętej z entuzyazmem, cesarz wstąpił do pawilonu cesarskiego, przy odgłosie wystrzałów armatnich i odgłosie dzwonów. Podczas gdy cesarzowa, witana wszędzie sympatycznie przez publiczność, powracała do burgu, cesarz odbył *cercle*, a potem oglądał wystawę pod przewodnictwem ministra Daniela. Cesarz zwiedził pawilon dla uprawy wina, chorwacką wystawę historyczną, pawilon arcyksięcia Józefa, wystawę miasta Budapesztu, wystawę wspólnej armii i węgierskiej obrony krajowej.

Cesarz wyraził po kilka razy uznanie, rozmawiał z wielu wystawcami i powrócił w towarzystwie członków domu cesarskiego do burgu.

Cesarz był ubrany w mundur generała węgierskiego, a cesarzowa w czarną suknię.

Pochmurno, — pogoda niepewna.

Budapeszt, 2 maja. Cesarz nadał prezydentowi ministrów bar. Banffyemu wielki krzyż orderu Leopolda.

Berlin, 2 maja. Zgodnie z programem otwarto wczoraj wystawę przemysłową. Gdy przybyła para cesarska, muzyka odegrała kilka utworów. Pierwszy przemówił prezes komitetu wystawy Kühnemann i zakończył okrzykiem na cześć cesarza. Potem architekt Fehlisch dziękował protektorowi wystawy ks. Fryderykowi Leopoldowi, zaś tajny radca Goldberger ministrowi Berlepschowi, który w imieniu cesarza oznajmił otwarcie wystawy. W tejże chwili wszystkie machiny zostały puszczone w ruch.

Książę bułgarski Ferdynand uczestniczył również w akcie otwarcia wystawy.

Przed rozpoczęciem urzędowego aktu uroczystości otwarcia wystawy zgromadziły się nadzwyczaj liczne tłumy publiczności na placu wystawy. Hala, w której miał się odbyć akt otwarcia wystawy, przedstawiała wspaniały widok; mianowicie hale, położone po prawej i lewej stronie baldachimu, pod którym później para cesarska zajęła miejsce, odznaczały się świetnem ugrupowaniem wyrobów królewskich fabryk porcelany.

Para cesarska przybyła punktualnie, na miejsce, witana przy dźwiękach fanfary pułku gwardyi kirasyerów przez komitet wystawy.

Trochę wcześniej przybył ks. Ferdynand bułgarski, którego cesarz przywitał uściśnięciem ręki.

Po uroczystem oświadczeniu ministra handlu Berlepscha, iż wystawa została otwartą, wzniesiono trzykrotny okrzyk: „Niech żyje!“ na cześć cesarza, poczem publiczność zaintonowała hymn narodowy.

Następnie para cesarska oglądała wystawę i wyraziła potem wobec komitetu żywe zadowolenie z wszystkiego, co widziała. Potem udali się cesarstwo na pokład okrętu „Północnoniemieckiego Lloyda“, gdzie zjedli śniadanie.

Po zwiedzeniu wystawy przez parę cesarską, wszyscy dostojni goście, między nimi ks. Ferdynand, powrócili do miasta.

Berlin, 2 maja. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu toczyły się obrady nad §. 47 projektu ustawy reformy wyborczej, dotyczącym zakazu handlu terminowego.

Pos. Arnim i Bernstorff oświadczyli, że będą głosować za wnioskiem Fuchs-Schwarze o zakazanie giełdowego handlu terminowego.

Pos. Singer oświadczył, że socyaliści będą głosować przeciw wnioskowi.

Następnie przyjęto wniosek Fuchs-Schwarze 200 głosami przeciw 39.

Genewa, 2 maja. Wczoraj odbyło się tu uroczyste otwarcie wystawy. Obchód rozpoczął się dziękczynnem nabożeństwem.

O godzinie 9 przed południem przybyły władze związkowe, członkowie grona dyplomatów i przedstawiciele kantonów. Przed pomnikiem narodowym odbyło się uroczyste wręczenie kluczów. Przemawiali prezydent miasta Tarretini, prezydent związku Lachenal i radca Dencher. Następnie rozwinął się wspaniały pochód na plac wystawy. W pałacu Sztuk pięknych odśpiewano kantatę. Po szczegółowem zwiedzaniu wystawy i otwarciu wioski szwajcarskiej odbyła się uczta, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich władz.

Napływ ludności z powodu wystawy bardzo liczny, miasto odświętnie przystrojone.

Leodyum, 2 maja. W pobliżu dworca kolejowego zderzył się pociąg towarowy z pociągiem osobowym, przyczem 4 osoby poniosły lekkie rany.

Sofia, 2 maja. *Agencya Bałkańska* stwierdza z całym naciskiem, że sprawa ułaskawienia oficerów-emigrantów nie była ani w Konstantynopolu, ani w Petersburgu omawiana.

Teheran, 2 maja. Wczoraj po południu o godzinie 2-giej strzelił nieznany fanatyk do szacha perskiego. Kula ugrzęzła w okolicy serca i spowodowała natychmiastową śmierć szacha, jak to stwierdził przywołany lekarz ambasady niemieckiej. Zwłoki przewieziono w powozie do pałacu.

W mieście panuje zupełny spokój. Następca tronu przybył tutaj z Fabrih.

Petersburg, 2 maja. Mordercę szacha perskiego aresztowano. Należy on do sekty religijnej, która już 4 razy usiłowała zamordować szacha.

Tyflis, 2 maja. Następcą szacha perskiego proklamowano Valiadha Musaffer-eddina Mirzę, którego już w roku 1858 uznała Rosya i Anglia następcą tronu.

W całym kraju panuje spokój. Aż do przybycia nowego szacha, sprawuje rządy wielki wezyr.

Kursa telegr. na giełdzie wiedeńskiej i berlińskiej.

Wiedeń, dnia 29 kwietnia 1896.	Kurs w wal. austr. złr.	t.
Zjednoczony dług w papierach	101	15
Zjednoczony dług w srebrze	101	—
Austryacka renta złota	122	55
4% austryacka renta (marcowa)	100	85
4% węgierska renta złota	122	10
4% węgierska renta koron.	99	05
Akcye banku austro-węgierskiego	967	—
Akcye kredytowe	353	50
Londyn	120	10
Banknoty banku niem. za 100 m.	58	75
20 marek	11	75
20-frankówki za sztukę	9	54
Banknoty włoskie	43	95
Dukaty austryackie	5	65

Wiedeń dnia 2 maja. Ruble 127·12 Cena nafty 18·—. Spirytus gotowy 15·20 Żyto na wiosnę 6·20 Pszenica na wiosnę 7·15 Owies na wiosnę 5·91.

Wiedeń dnia 2 maja. 4% oblig. poż. krajow. z 1891 97·—; 4% oblig. poż. krajow. z 1893 97·30; 4% galic. fund. propinacyjnego 97·20; 4% listy banku krajowego 97·50; 4½% listy banku kraj. 100·50; 5% obligi banku krajowego 102·25; 4% list. kred. ziemsk. 56-let. 97·60; Akcye Karola Ludwika 219·75; Akcye kolei lwowsko-czern. 291·—; Losy z 1854 na 250 złr 148·— losy z 1860 na 500 złr. 145·70; losy z roku 1860 na 100 złr. 156·—; losy z r. 1864 za 100 złr. 195·75; akcye zakładu kred. dla handlu i przemysłu 355·87; akcye galic. banku hip. na 200 złr. 398·—; Länderbank na 200 złr. 243·50; akcye austro-węg. banku na 600 złr. 965

Berlin, dnia 2 maja. Godzina 2 minut 50 po poł. Austryackie kredyty 222·25 mrk. Austryacka złota renta 104·— mrk. Austryacka srebrna renta 101·30 mrk. Węgierska złota renta 104·— mrk. Węgierska renta koronowa 99·80 mrk Austryackie banknoty 170·10 mrk. Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej —·— mrk. Ruble 216·50 mrk. 5% listy zastawne Królestwa Polskiego —·— mrk. 4% listy likw. Królestwa Polskiego —·— mrk.

Odpowiedzialny Redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Dr. Lesław Boroński.

Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10, w niedziele i święta o godzinie 11½.

Grób zasłużonych (w krypcie na Skałce). **Grób Skargi** (w kościele św. Piotra) oraz **skarbiec** kościoła N. P. Maryi oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Wystawa nieustająca Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11-tej do 4-tej prócz poniedziałków. Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 ct.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godziny 9-tej do 1-szej po południu, o ile w te dnie nie przypadają święta. — Szkoły, pensyonaty i instytucye, pragnące zwiedzić Muzeum zbiorowo, w dnie te nie mogą być do zwiedzenia dopuszczone ale zgłosić się winny do dyrekcyi, która inny dzień odpowiedni w tym celu oznaczy.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11-tej do 3-ciej po południu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 centów w dzień zwykły, w niedziele i święta po 10 ct. od osoby.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium novum)* zwiedzać można codziennie od godziny 12-tej do 1-szej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

Gabinet Geologiczny Uniw. Jagiell. w *Collegium physicum* przy ulicy św. Anny na I piętrze otwarty w każdą niedzielę od godziny 9-tej do 1-szej w południe.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10-tej do 6-tej. Wstęp 20 cent. od osoby, w niedziele od 10-tej do 2-giej bezpłatny.

Przy grach i zakładach, przy składkach i zapisach
pamiętajmy
o Towarzystwie „Szkoły ludowej“.

PREZES
RADY NADZORCZEJ
Towarzystwa
WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ w KRAKOWIE

zawiadamia

CZŁONKÓW TOWARZYSTWA

mających w myśl § 84 statutu prawo głosowania, że

TRZYDZIESTE PIĄTE ZWYCZAJNE

ZGROMADZENIE OGÓLNE

odbędzie się

w piątek dnia 5 czerwca 1896 r. o godz. 11 przed południem w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ulicy Basztowej pod L. 8 w Krakowie.

Przedmioty mające przyjść pod obrady tegoż Zgromadzenia są następujące:

Sprawy ogólne Towarzystwa:

1) Odczytanie protokółu z posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego z dnia 30 maja 1895 r.
2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z czynności jej, dokonanych w ubiegłym trzydziestym piątym roku istnienia Towarzystwa.
3) Wybór Prezesa Rady Nadzorczej na następną sześcioletnią kadencyę urzędowania t. j. 1896—1902 r., a to po myśli § 85. lit. a) statutu ogniowego.

Dział ubezpieczeń od ognia:

4) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w upłynionym roku trzydziestym piątym.
5) Sprawozdanie Komisyi rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyę za ten rok rachunków — i zawiadomienie Zgromadzenia Ogólnego o uchwale Rady Nadzorczej, powziętej w myśl § 93 ustęp 2 statutu, co do użycia przewyżki w dochodach działu ogniowego; oraz **wnioski** Rady Nadzorczej:
   a) co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum w dziale ogniowym;
   b) co do wyznaczenia funduszu dyspozycyjnego dla Rady Nadzorczej na rok 1895.

Dział ubezpieczeń od gradu:

6) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w trzydziestym drugim roku, to jest w roku 1895.
7) Sprawozdanie Komisyi rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyę za ten rok rachunków — i zawiadomienie Zgromadzenia Ogólnego o pokryciu niedoboru w dziale gradowym w myśl § 40 ustępu 2 statutu gradowego; oraz **wniosek** Rady Nadzorczej co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum w dziale gradowym.

Dział ubezpieczeń na życie:

8) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w tym dziale w roku dwudziestym szóstym, to jest w roku 1895 dokonanych.
9) Sprawozdanie Komisyi rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyę za ten rok rachunków — i zawiadomienie Zgromadzenia Ogólnego o użyciu przewyżki w dziale życiowym w myśl artykułu 6 statutu życiowego; oraz **wniosek** Rady Nadzorczej co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum w dziale życiowym.

Po skończeniu spraw, dotyczących Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń odbędzie się

Dwudzieste pierwsze Zgromadzenie Ogólne

CZŁONKÓW

TOWARZYSTWA WZAJEMNEGO KREDYTU
W KRAKOWIE

(stosownie do § 8 statutu Towarzystwa)

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w roku 1895
2) Sprawozdanie Komisyi rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyę za r. 1895 rachunków — i **wnioski** Rady Nadzorczej:
   a) co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z rachunków od 1 stycznia 1895 roku po dzień 31 grudnia 1895 roku;
   b) rozdział zysku w myśl § 8 lit. b) c) i f) statutu.

Kraków, dnia 25 kwietnia 1896 r.

Zygmunt Dembowski.

(Przedruk nie będzie płac ny).

Ogłoszenie.

Na podstawie uchwały Wydziału Wierzycieli **masy konkursowej Lazara Landaua** ma być **dnia 27 maja 1896 r. sprzedaną w drodze ofert realność**, dotąd na imię p. Lazara Landaua zaintabulowana, w Krakowie, pod L. k. 243, Dz. I., L. or. 7, przy Placu Szczepańskim położona.

Oferty zapieczętowane składane być mają **najdalej do 15 maja 1896 roku** na ręce niżej podpisanego Zarządcy masy konkursowej, a mianowicie w biurze tegoż **L. or. 43, Rynek główny, linia A—B.**

Składający ofertę winni są równocześnie złożyć na ręce Zarządcy masy wadyum w kwocie 3000 złr.

Kraków, w kwietniu 1896 roku. 1023 2 2

Dr. Jan Jakubowski,
adwokat krajowy jako Zarządca masy konkursowej Lazara Landaua.

PRZEMYSŁ KRAJOWY. SUKNA ŻYWIECKIE.

Otworzona w r. b. w m. Żywcu (Galicya zach.) nasza **fabryka sukna** wyrabia wszelkie tkaniny w zakres sukiennictwa wchodzące, przeważnie zaś sukna gładkie i mundurowe **dla szkół, sokołów, straży ogniowych, wojska** itp., tudzież tkaniny czesankowe (tak zwane kamgarny)

Z zamówieniami upraszamy aż do dalszego ogłoszenia, zgłaszać się łaskawie **wprost do nas** (stacya poczt. i telegr. Żywiec). Nadto naszym **zastępcą objazdowym,** upoważnionym do przyjmowania zamówień, jest p. **Stanisław Łysakowski,** b. inspektor składów fabryki Zyrardowskiej w Królestwie Polskiem.

PP. kupcom i Stowarzyszeniom, nabywającym nasze sukna w większej ilości, przyznajemy stosowne opusty.

W obec tak żywo odczuwanej u nas potrzeby zaszczepienia w kraju przemysłu fabrycznego, mamy niepłonną uadzieję, że społeczeństwo krajowe domagać się będzie od PP. kupców i krawców zaopatrywanie w sukna Zywieckie, które zresztą pod względem jakości i ceny nie ustępują wyrobom obcym. Tym sposobem najskuteczniej poparte będą usiłowania nasze podjęte w celu podniesienia najbardziej dotąd u nas zaniedbanego przemysłu przędzalniczo-tkackiego.

„Żywiecka fabryka sukna — Bogucki, Kossuth, Kamocki".

L. 16724/96/I.

Obwieszczenie.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że gmina miasta Krakowa ma **do sprzedania przy ulicy Bernardyńskiej** i w nowo zaprojektowanej ulicy łączącej ulicę Bernardyńską z przedłużoną ulicą Koletek **siedm parcel budowlanych** w rozmiarze 113·1, 129·4, 166·2, 172, 179, 206 i 210 sążni kwadratowych powierzchni.

Parcele te można będzie zabudować domami czynszowemi lub zakładami przemysłowemi.

Przy zakupnie poczyni gmina miasta Krakowa wszelkie możliwe ułatwienia, np. co do spłaty ceny kupna ratami itp.

Zgłoszenia wnosić można przez dziennik podawczy Magistratu lub protokolarnie w Wydziale ekonomicznym Magistratu, który w godzinach urzędowych przed południem udziela również bliższych wyjaśnień 846 3 3

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,
dnia 27 marca 1896.
J. Friedlein.

C. k. austryackie koleje państwowe.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od dnia 1-go maja 1896 roku (według czasu środkowo-europejskiego).

Odjazd z Krakowa (względnie z Podgórza):

Godz.	Pociąg	Kierunek
4.40	rano pociąg mięsz. z Krakowa (p. Zw.)	**do Oświęcimia,** ma tam połączenie do Wiednia i Wrocławia. Kursuje między Krakowem a Podgórzem Bonarką tylko od 1 maja do 30 września.
4.55	„ „ „ ze Zwierzyńca	
5.05	„ „ „ z Podgórza Płaszowa	
5.11	„ „ „ „ przystanku	
6.31	rano pociąg posp. Nr. 3 z Krakowa	**do Podwołoczysk,** ma połączenie w Podg. Pł. od Suchy, w Tarnowie do Nowego Zagórza, do 30 września także Nowego Sącza, a od 25 czerwca do 15 września i do Orłowa; w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, a w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza.
6.38	„ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
8.00	rano pociąg osob. 23 z Krakowa	**do Chabówki** (Zakopanego), **Rabki** i **Mszany dolnej** bez zmiany wagonów. Kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września.
8.13	„ „ „ 1014 z Podgórza Pł.	
8.19	„ „ „ „ „ „ przystanku	
8.50	rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa	**do Lwowa,** ma połączenia w Podgórzu Pł. od Suchy, Kalwaryi i Wadowic, w Bierzanowie do i od Wieliczki, w Tarnowie od Orłowa, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, a w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.
9.00	„ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
8.40	rano pociąg mięszany z Krakowa (p. Zw.)	**do Husiatyna** przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenia w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchy do Żywca i Zwardonia, w N. Sączu do Orłowa i Koszyc.
8.54	„ „ „ z Zwierzyńca	
9.05	przed poł. poc. osob. z Podgórza Pł.	
9.11	„ „ „ „ „ „ przystanku	
11.00	przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa	**do Podwołoczysk,** ma połączenia w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu od Chyrowa, Stryja i Stanisław.
11.15	„ „ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
12.20	w połud. poc. mięsz. 461 z Krakowa	**do Wieliczki.**
12.35	po „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
2.49	po połud. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa	**do Lwowa;** ma połączenie w Tarnowie do Stróż, Jasła i Nowego Zagórza, a we Lwowie do Podwołoczysk i Suczawy.
2.48	po poł. poc. mieszany z Krakowa (p. Zw.)	**do Oświęcimia.**
3.03	„ „ „ „ z Zwierzyńca	
3.10	„ „ „ „ z Podgórza Pł.	
3.16	„ „ „ „ „ „ przystanku	
6.35	wieczór poc. osob. Nr. 17 z Krakowa	**do Rzeszowa,** ma połączenie w Podgórzu-Płaszowie do Suchy, w Bierzanowie od Wieliczki, w Tarnowie do Nowego Sącza.
6.45	„ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
6.50	wieczór poc. osob. Nr. 1020 z Podgórza Pł.	**do Suchy;** ma połączenie w Podgórzu Pł. od poc. Nr. 17 z Krakowa.
6.56	„ – „ „ z Podgórza przyst.	
7.15	wieczór pociąg mięsz. z Krakowa	**do Chyrowa** przez Suchą, N. Sącz, N. Zagórz; ma połączenia w Kalwaryi do Wadowic.
7.30	„ „ „ z Zwierzyńca	
7.40	„ „ osob. z Podgórza Pł.	
7.46	„ „ „ „ „ przystanku	
7.45	wieczór poc. mięsz. 463 z Krakowa	**do Wieliczki,** ma połączenie w Podgórzu Płaszowie z Rabki i Chabówki, a w Bierzanowie od pociągu Nr. 16 ze Lwowa.
7.58	„ „ „ „ z Podgórza Pł.	
9.23	wieczór poc. posp. Nr. 1 z Krakowa	**do Podwołoczysk i Suczawy przez Lwów,** ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza.
9.15	„ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	
10.55	w nocy poc. osob. Nr. 11 z Krakowa	**do Podwołoczysk,** ma połączenia w Tarnowie od 1 czerwca do 30 września do Orłowa i Koszyc, jakoteż do Zagórza przez Stróże; w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Rzeszowie do Jasła; w Jarosławiu do Rawy ruskiej, Sokala i Bełzca; w Przemyślu do Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.
11.05	„ „ „ „ „ z Podgórza Pł.	

Przyjazd do Krakowa (względnie Podgórza):

Godz.	Pociąg	Kierunek
4.38	rano pociąg osob. Nr. 12 do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk,** ma połączenia w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od 1 czerwca do 30 września z Koszyc i Orłowa.
4.53	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
6.04	rano poc. osobowy do Podgórza przyst.	**z Buczacza** przez Chyrów, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą, ma połączenie w N. Sączu w czasie od 1 Czerwca do 30 września od Orłowa i Koszyc.
6.11	„ „ „ „ „ Płasz.	
6.22	„ „ mięszany „ Zwierzyńca	
6.36	„ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	
6.52	rano pociąg posp. Nr. 2 do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk i Suczawy przez Lwów.**
7.00	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
8.30	rano pociąg osob. 1019 do Podgórza przyst.	**z Suchy;** ma połączenia: w Kalwaryi z Wadowic, a w Podgórzu Pł. do poc. 18 do Krakowa, jakoteż do poc. Nr. 15 do Wieliczki, Rozwadowa i Lwowa.
8.37	„ „ „ „ „ „ Płasz.	
8.42	rano pociąg osob. Nr. 18 do Podgórza Pł.	**z Rzeszowa,** ma połączenie w Tarnowie od Nowego Sącza, w Bierzanowie z Wieliczki, a w Podgórzu Pł. od Suchy i Wadowic.
8.55	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
10.34	przed poł. poc. mięsz. do Podgórza przyst.	**z Oświęcimia.**
10.40	„ „ „ „ „ „ Płasz.	
10.51	„ „ „ „ „ Zwierzyńca	
11.05	„ „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	
10.59	rano poc. mięsz. Nr. 462 do Podgórza Pł.	**z Wieliczki,** ma połączenie w Bierzanowie do Lwowa.
11.15	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
2.24	po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa	**ze Lwowa,** ma połączenie we Lwowie z Podwołoczysk, Suczawy, Stryja i Bełzca, w Jarosławiu od Sokala, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej.
2.45	po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgórza Pł.	**ze Lwowa,** ma połączenie w Przemyślu do N. Zagórza, w Jarosławiu od Sokala, w Rzeszowie od Jasła, w Dembicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej.
2.53	„ „ „ „ „ „ „ Krakowa.	
4.12	po poł. poc. osobowy do Podgórza przyst.	**z Husiatyna** przez Stryj, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenie: w Suchy do Zwardonia i Żywca.
4.18	„ „ „ „ „ Płasz.	
4.28	„ „ mięszany „ Zwierzyńca	
4.42	„ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	
6.27	wiecz. poc. mięsz. Nr. 464 do Podgórza Pł.	**z Wieliczki** ma połączenie w Bierzanowie do Rzeszowa, w Podgórzu-Płaszowie do Kalwaryi, Wadowic, Suchy, N. Sącza i N. Zagórza.
6.45	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
7.33	wieczór poc. osob. 1013 do Podgórza przyst.	**z Mszany dolnej, Chabówki** (Zakopanego) i **Rabki** bez zmiany wagonów, tylko od 25 czerwca do 15 września.
7.39	„ „ „ „ „ „ Płasz.	
7.55	„ „ „ 24 „ Krakowa	
7.16	wieczór poc. osob. Nr. 16 do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk,** ma połączenie: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja i N. Zagórza, w Bierzanowie do Wieliczki, a w Podgórzu Płaszowie do Skawiny, Suchy, Żywca, Zwardonia i Nowego Sącza.
7.30	„ „ „ „ „ „ Krakowa	
8.53	wieczór poc. mięsz. do Podgórza przyst.	**z Oświęcimia** ma w Skawinie połączenie od Kalwaryi i Wadowic i Białej, a w Podgórzu Pł. do Lwowa.
8.59	„ „ „ „ „ Płasz.	
9.08	„ „ „ „ Zwierzyńca	
9.22	„ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	
9.31	w nocy poc. posp. Nr. 4 do Podgórza Pł.	**z Podwołoczysk,** ma połączenia: w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja przez Chyrów, w Jarosławiu od Bełzca, Sokala i Rawy ruskiej w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Koszyc, Orłowa i N. Zagórza.
9.38	„ „ „ „ „ „ Krakowa	

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 10 cnt., a z mapą Galicyi po 20 cnt. we wszystkich stacyach c. k. kolei państwowej, u konduktorów przy pociągach, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Maurizio, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Skład fortepianów pianin i fisharmonij W. Barabasza i W. Wawrzyckiego

Kraków, Rynek gł., L. 13, 12 34 0
poleca instrumenta z pierwsz. fabryk krajowych i zagranicznych,
Sprzedaż — Zamiana — Wynajem przy odpowiedniej gwarancyi na raty.

Na sezon budowlany.
Cement, Gips. Wapno hydrauliczne. Płyty izolacyjne. Antimerulion. **Carbolineum.** Tektury smołowe do pokrywania dachów. Smołowiec gazowy i drzewny. **Farbę na dachy. Farby do fasad.**

Artykuły toaletowe.
Mydła toaletowe krajowe i francuskie. **Perfumy** z fabryk franc. angielskich, niemieckich i krajowych. **Wodę kolońską.** Środki do czyszczenia i konserwowania zębów. Wody toaletowe do włosów. Środki kosmetyczne do farbowania włosów, do pielęgnowania, odmładzania i upiększania twarzy. **Pudry toaletowe.** Olejki i pomady do włosów. Przybory toaletowe.

Na zbliżającą się porę letnią.
Przybory do rybołowstwa. **Hamaki** dla dorosłych i dzieci. Lawn-tennis, Krokiety. Kule i kręgle. Kule i kręgle dla dzieci. Huśtawki. Przyrządy gimnastyczne ogrodowe. Balony i piłki gumowe.

REIM i FRIEDRICH
Linia A-B, KRAKÓW, Rynek, 37,
polecają
po cenach najumiarkowańszych.

Artykuły chirurgiczne, **do pielęgnacyi chorych i hygieniczne.**

Karty do gry whistowe, piquetowe, tarokowe i preferansowe.

Artykuły do podróży.
Poduszki gumowe do podróży. Necesery do podróży. Kalosze rosyjskie. Kremy i lakiery do odświeżania żółtych bucików. Pasta „Sport“, Pasta „Selekaryn“ w tubkach. Krem „Meltonian“ **czarny i biały,** do konserwowania bucików.

Artykuły dla potrzeb domowych.
Papiery transparentowe. **Ceraty, Chodniki. Linoleum, Rogóżki. Wyroby szczotkarskie. Artykuły do czyszczenia** naczyń, sprzętów pokojowych, kuchennych, okien itp. **Artykuły do prania. Środki do czyszczenia sukien od plam. Farby do farbowania materyj. Farby do piór. Farby do firanek. Środki** do konserwowania i czyszczenia obuwia. **Środki owadogubne. Środki przeciw szczurom i myszom.**

Na sezon wiosenny.
Farby olejne do użycia gotowe, szybko schnące, do pomalowania werand, altan, ogrodzeń, sztachet, schodów, okien, drzwi, podłóg, ścian, sufitów, wozów, bryczek, tarantasów itp., itp.
Farby i Lakiery do podłóg.

L. 80.

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady **instruktora przy krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie** rozpisuje się niniejszem konkurs.

Głównem zadaniem instruktora jest praktyczne udzielanie nauki ogrodnictwa i pomoc kierownikowi w wychowywaniu uczniów.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna w kwocie 600 złr. w. a. (1200 koron austr.) i wolne pomieszkanie kawalerskie.

Chcący się ubiegać o powyższą posadę, winni wykazać dokładną znajomość języka polskiego i przedłożyć Wysokiemu Wydziałowi krajowemu:

1. Świadectwo uzdolnienia do zajmowania niniejszej posady.
2. Metrykę urodzenia.
3. Dokładny życiorys.

Pierwszeństwo w otrzymaniu będą mieli ci, którzy prócz gruntownych wiadomości fachowych, wykażą się znajomością układania i wiązania bukietów.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy, za pośrednictwem Dyrekcyi kraj. szkoły ogrodniczej w Tarnowie, do Wysokiego Wydziału krajowego we Lwowie **najdalej do 15 czerwca 1896 roku.** 1045 1 3

Z Dyrekcyi krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie.
Tarnów, 24 kwietnia 1896.
Maciaszek.

Pracownię kamieniarską
oraz 982 1 10
skład pomników przydrożnych, jak i cmentarnych
przeniosłem z ul. Rakowickiej na
ul. Biskupią, 9.
Kazimierz Mularski.

Od 1 października 1896 potrzebny jest w śródmieściu
lokal
składający się **z wielkiej sali, kilkunastu dużych, jasnych pokoi, 6 pokoi mniejszych i pomieszczenia dla służby.**

Zgłoszenia przyjmuje co dzień, pomiędzy godz. 3 a 4 po południu, sekretarz Towarzystwa Technicznego inżynier Śmiałowski, Kraków, ulica Zgoda, 1, I piętro. 1052 1 2

W Kasynie miejskiem we Lwowie
jest do objęcia
restauracya
od 1 sierpnia 1896.
Bliższe szczegóły w kancelaryi Kasyna. Podania do 15 czerwca b. r.
1063 1 6 **Zarząd.**

Szparagi
najprzedniejsze ogrodowe, świeżo cięte, po **70 cent. za kilo** obecnie, wysyła
Zarząd dóbr Zameczek
poczta Żółkiew.
Później ceny tańsze. — Odbiorcom na cały sezon znaczny opust.
Zamówienia, dokładnie stylizowane, adresować: 1056 1 5
Julian Olearczyk w Żółkwi.

Willa nad Dunajcem
o 5 ubikacyach, częściowo lub razem **do wynajęcia na lato b. r.**
Bliższej wiadomości udziela **Zarząd dóbr Piaski,** p. Czchów. 1030 1 4

Światło gazowo-żarowe
i wszelkie przybory sprzedaję tanio. Otrzymałem świeży transport **b. silnych i wypróbowanych siatek,** które polecam pp. kupcom, przemysłowcom i instytucyom. Cena wraz z założeniem 85 ct. za sztukę. 938 5 10
W. Grodzicki, mechanik, **ulica św. Anny, L. 6, parter.**

IWONICZ
Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny

położony w uroczej podkarpackiej okolicy wśród lasów szpilkowych (410 metrów n. p. m.), poleca znane ze swej skuteczności **szczawy słono-jodowe, kąpiele jodowe, borowinowe, zimne** i **zabiegi hydropatyczne,** oraz **zakład gimnastyki leczniczej.**

Urządzenia wzorowe, wszelkie wygody, dobre restauracye, tanie wiktuały, zdrowe, czyste powietrze i wyborna woda źródlana do picia.

Na sezon 1896 r. przybywa 1 dom mieszkalny o 44 pokcjach. Nadto odnowiono gruntownie urządzenie łazienek kl. I., rozszerzono znacznie oświetlenie elektryczne Zakładu i zakupiono znowu wielką ilość nowych mebli i t. p.

Lekarzem zdrojowym jest Dr. Kl. Dębicki (Lwów, ulica Piekarska, 8).

Sezon trwa od 20 maja do końca września.

W czasie od 20 czerwca do 20 sierpnia nie przyznaje się uwolnienia od taksy zdrojowej, przed 20 czerwca i po 20 sierpnia są ceny mieszkań znacznie zniżone.

Bezpośrednie połączenia kolejowe z Krakowem i Lwowem ze stacyi Iwonicz, poczta, telegraf w samym Zakładzie. 1059 1 0

Broszury ze szczegółowym opisem, podaniem wskazań leczniczych i cennikiem rozsyła opłatnie, tudzież wszelkie zgłoszenia załatwia

Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego.

Do wiadomości Panów Lekarzy i Rodziców!
Opel'a ciastka do odżywiania dzieci,
wapno i fosfor zawierające pożywienie dla dzieci źle odżywianych (atroficznych) i słabe kości mających (rachitycznych). Sposób użycia dołączony.
Dostać można **w Krakowie** w aptece: **A. Reifera,** Rynek główny, i **K. Wiszniewskiego,** ulica Floryańska 1050 1 3

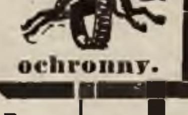


Pierwsze źródło do nabywania najlepszych zegarków z rzetelnem poręczeniem. Rok założenia 1850.
M. Herz & Sohn
zegarmistrze, Wiedeń,
I., Stefansplatz 6 i I., Kärnthnerstrasse 35.
Pracownia
do wyrobu nowych zegarów i dla wszelkich nawet najtrudniejszych napraw.
Zegary, wyroby jubilerskie, złote i srebrne przedmioty, złote i srebrne łańcuszki.
Zwraca się uprzejmie uwagę!
Sprzedaż zegarów odbywa się w obydwóch miejscach, sprzedaż zaś wyrobów jubilerskich, złotych i srebrnych towarów, oraz złotych i srebrnych łańcuszków **tylko wyłącznie** w naszym interesie **I., Kärnthnerstrasse 35.** 1005 1 7
Ilustrowane cenniki za darmo i opłatnie.

---

3 złote, 15 srebrnych medali, 15 dyplomów z odznaczeniem i uznaniem.

Franciszek Jan Kwizda

Znak  ochronny.

Kwizdy płyn wzmocnienia
c. i k. uprzyw. woda do mycia koni.
Cena flaszki 1 złr. 40 ct. w. a. 151 12 12
Od lat przeszło 30 **w stajniach nadwornych, w większych stajniach wojskowych** i **cywilnych** używany w celu **wzmocnienia** i **przywrócenia sił po wielkich trudach,** w razie **zwichnięcia, skręcenia, stwardnienia ścięgien** itd. nadaje **zdolność** koniowi **do wybitnych usług.**

C. i k. austryacko-węgierski dostawca nadworny. Król. rumuński dostawca nadworny.

Trzeba uważać na powyższy znak ochronny i żądać wyraźnie **Kwizdy płynu wzmocnienia.**

Skład główny:
Apteka obwodowa
Korneuburg pod Wiedniem.

Dostać można w każdej aptece i drogueryi Austro-Węgier.



Herbata z Brodów! Herbata z Brodów!

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
HERBATĘ ROSYJSKĄ
z tegorocznego zbioru majowego poleca **handel**
W. ADAMOWICZA
w Brodach 36 31 0

1 funt „familijnej“ bardzo dobrej	złr. 1.40
1 funt „Melange de Moskau“ w oryginal. opakowaniu	złr. 2.50
1 funt „Imperial“ cesarskiej w oryginal. opakowaniu	złr. 3.50
1 funt wysiewków z najlepszych herbat kwiatowych .	złr. 1.20
Znakomita kawa „Syrlusz“ franco 5 kilo	złr. 9.50

Sprzedaż węgla.
Zarząd dóbr Rajcza sprzedaje rocznie **50 wagonów** 1010 2 3
węgla twardego bukowego.
Zgłoszenia wraz z ceną za 100 kilogr. franko wagon Rajcza prosi nadsyłać do Zarządu dóbr w Rajczy.

M. BEYER i Sp.
w Krakowie, Sukiennice, 12, 13 i 14.
Fabryczny skład płótna i bielizny stołowej.
Zakład dla wypraw ślubnych, oraz **magazyn bielizny damskiej, męskiej i dziecinnej.**
Modele dla fabrykacyi bielizny.
Otrzymali na sezon wiosenny i letni
Bluzki i Parasolki
w bardzo wielkim wyborze. 983 1 9

Istniejąca od roku 1865
PRACOWNIA RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKA
i założona obok niej
Pierwsza galicyjska Fabryka wyrobów marmurowych
FABIANA HOCHSTIMA
w Krakowie
przeniesioną została z ulicy św. Jana, L. 3,
na ulicę św. Sebastyana, L. 13,
(obok łazienek rzymskich).

Wielki skład gotowych różnobarwnych **marmurów** na meble, urządzenia sklepowe i fabryczne dla pp. rzeźników i masarzy, kompletne urządzenia dla cukierń, kawiarń itp. Wyroby te dotychczas dla braku krajowej fabryki były wyłącznie z Wiednia sprowadzane.

Ze względu na przeniesienie pracowni, znajdujące się na składzie **gotowe pomniki** z piaskowca, marmuru, granitu i labradoru, między innemi **figura św. Józefa z dzieciątkiem** na wysokim i okazałym postumencie, są do nabycia **po cenie znacznie zniżonej.** 1029 1 10

„ROŻNÓW“
(nad Radhostem)
uzdrowisko klimatyczne.
Sezon: od początku maja do końca września.

od wiatrów północnych wysokiemi górami karpackiemi zasłonięty, 380 metrów nad powierzchnią morza.

Kuracya żętycowa, zakład hydropatyczny, kuracya terenowa, inhalacye.

Źródła mineralne i górskie. Stacya kolejowa, pocztowa i telegraficzna. Podczas sezonu 8 lekarzy. Prospekty za darmo i opłatnie.

Bliższych szczegółów udziela z wszelką gotowością 973 2 2

Komitet.

Najstrawniejsza ze wszystkich wód mineralnych zawierających arsen i żelazo.

Naturalna woda mineralna **Źródło Guber** zawierająca arsen i żelazo SREBRENICA w BOŚNII

Wyłączna wysyłka na całą kulę ziemską przez

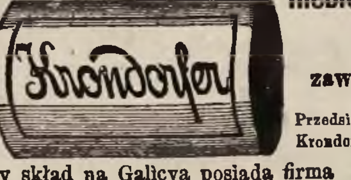
HENRYKA MATTONI'EGO
Tuchlauben 14—16, WIEN Maximilianstrasse 5, Wildpretmarkt 5. 927 2 17
Karlsbad, Franzensbad. — Mattoni i Wille, Budapeszt.

LIEBEGO WINO SAGRADA
toniczny środek przyspieszający trawienie i wypróżnienie.

Wyciąg z Cascara Sagrada przy pomocy wina południowego, a więc żaden środek tajemny, podnieca trawienie, sprowadza szybką wymianę materyj **bez dolegliwości** lub **złych skutków;** pp. lekarze dają mu **pierwszeństwo** przed **silnemi środkami rozwalniającemi.** Żądać wyraźnie „**Liebe'go** wina Sagrada“ w oryginalnych flaszkach po 90 ct. i 1 złr. 20 ct w aptekach **K. Wiszniewskiego** i **Reifera.** 635 4 16

J. PAUL LIEBE in TETSCHEN a/E.

Celem ochrony
od naśladowań i zafałszowań uprasza się P. T. Odbiorców ażeby wyraźnie
KRONDORFERA żądali, bacząc na etykietę z niebieskim Neptunem jakoteż żeby korek zawierał wypaloną markę



Przedsiębiorstwo zdrojowe Krondorf koło Karlsbadu.

Główny skład na Galicyą posiada firma
Leopold Lityński w Lwowie w Grand Hotelu ulica Karola Ludwika.

Miejsce sprzedaży **w Krakowie** u **K. Wiszniewskiego,** aptekarza. — W zapasie w składach wód mineralnych, restauracyach, aptekach i t. p. 143 21 26

Spólnika z kapitałem
poszukuje się do założenia **zakładu przemysłowego.** 1055 1
Zgłoszenia: „K. O. C.“ poste r. **Kraków.**

Pomocnika
drobiazgowca, władającego językiem niemieckim, poszukuje natychmiast
Emil Rodakiewicz w Przemyślu.

MAGAZYN MOD
oraz
pralnia firanek i koronek
Wandy Horowiczowej
ul. Floryańska, L. 26, I piętro, w Krakowie,
poleca na obecną porę **kapelusze od najskromniejszych do najwykwintniejszych.** Modele paryskie i wiedeńskie. **Kapelusze żałobne.** Przyjmuje kapelusze do przerobienia i przefasonowania **po cenach umiarkowanych.** 948 4 10



Rowery
z najsłynniejszych fabryk światowych, a mianowicie: **Brennabory, Swifty** i inne, oraz wszelkie przybory do tychże i **ubrania dla kolarzy** poleca po cenach najprzystępniejszych 1001 4 25
Magazyn broni Bolesława Glinieckiego w Krakowie.

F. KOSIBA
w Krakowie, Rynek główny, L. 23, I piętro. 765 3 10
Nagrodzony na Wystawie krakowskiej 1887 i lwowskiej 1894 r., poleca swój
SKŁAD SUKIEN MĘSKICH
cywilnych i wojskowych,
jako też i **stroje narodowe.**
Nadeszły najświeższe towary na porę wiosenną. — Ponieważ takowe otrzymuję z pierwszorzędnych fabryk i z pierwszych rąk, przeto wszelkie zamówienia Szanownej P. T. Publiczności jestem w możności wykonywać **po cenach jak najtańszych.**

CZEKOLADA
JORDAN & TIMAEUS
c. i k. NADWORNYCH DOSTAWCÓW w WIEDNIU, PRADZE, BODENBACH, BUDAPESZCIE
PRAWDZIWE ODTŁUSZCZONE **KAKAO**
626 5 0

Kto się chce ożenić
niech się zwróci z zaufaniem do Administracyi **„Union“, Budapeszt, Rottenbillergasse, L. 1.** Świetne partye. Wyjaśnienia pod dyskrecyą za 15 ct. w znaczkach listowych. 670 13 20

Pracownia ubiorów męskich
Stanisława Gadowskiego
w Krakowie, ul. Sławkowska, L. 24,
(w domu księży Emerytów), 726 12 12
wykonuje wszelkie w zakres ten wchodzące roboty, gustownie, w oznaczonym czasie i po cenach przystępnych.

Z Drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.